Nr. 230. Wtorek, 11 Października 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy Rozkaz:

Mianuję Jego Mość Alberta I., króla Belgów, pułkownikiem-właścicielem pułku piechoty nr. 27.

Wiedeń, dnia 3 października 1910.
Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r. nadać najmiłościwiej kierownikowi ekspozytury policyjnej w Majdanie sieniawskim, kanceliście lwowskiej dyrekcyi policyi, Józefowi Siessowi, złoty krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Kajetana Kosacza w Kałuszu do Kut, Andrzeja Litwina w Bukowsku do Dobromila, Jana Jurkiewicza w Turce do Mikołajowa, Jana Wojciechowskiego w Pruchniku do Janowa, Władysława Rożańskiego w Bołszowcach do Kałusza, Romana Witoszyńskiego w Czortkowie do Janowa, Michała Genyka w Jabłonowie do Peczeniżyna; nadał sędziom bez oznaczonego miejsca służbowego: Hieronimowi Radłowskiemu posadę sędziego w Bolechowie, Ryszardowi Krynickiemu posadę sędziego w Haliczu, sędziom: Włodzimierzowi Reszetyle w Uhnowie i Antoniemu Starzeckiemu w Sołotwinie, posady sędziów dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, oraz zamianował sędziami, auskultantów: Czesława Adlofa dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Michała Motyla dla Turki, Franciszka Filipka dla Nowego sioła, Józefa Manna dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Jana Piaseckiego dla Rohatyna, Ludwika Łęczyńskiego dla Kut, Majera Löwenthala dla Monasterzysk, Władysława Szyjkowskiego dla Rożniatowa, Piotra Krynickiego dla Chodorowa, Romana Hirscha dla Buczacza, Jana Grubskiego dla Sołotwiny, dr. Zygmunta Osuchowskiego dla Turki, Adolfa Myszkowskiego dla Rawy ruskiej, Rajmunda Scholza dla Kałusza, Romana Gąsowskiego dla Łąki, Wiktora Barczynowa *vel* Barczyńskiego dla Jabłonowa, Karola Sokołowskiego dla Bukowska, Mikołaja Osadę dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Fryderyka Weigla dla Pruchnika, Ottona Jonasa dla Drohobycza, dr. Bolesława Batora dla Czortkowa, Karola Różyckiego dla Podbuża, Michała Kuryłowa dla Kut, Stanisława Juńskiego dla Bołszowiec, Jarosława Paczowskiego dla Skałatu, Juliana Bilińskiego dla Kałusza, dr. Edwarda Eugeniusza Sucheckiego dla Boryni i Mikołaja Demczuka dla Uhnowa.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł: starszego oficyała kancelaryjnego Adolfa Aurzeckiego z Mościsk do Przemyśla, oficyałów kancelaryjnych: Michała Morawskiego z Jabłonowa do Borszczowa, Maurycego Hermanna z Drohobycza do Lwowa, Jana Kańskiego ze Szczerca do wyższego sądu krajowego we Lwowie, Tadeusza Kluczyckiego z Pruchnika do Stanisławowa, Leona Lorenza z Gorlic do Brzozozowa, Ignacego Stanisławczuka z Mikuliniec do Tarnopola, Michała Szłapaka z Doliny do Stryja, Jana Masiuka z Borszczowa do Mościsk i Teofila Kaliksta Oryszczaka z Chodorowa do Szczerca, tudzież kancelistów: Pinkasa Besena z Krakowca do Drohobycza, Władysława Winiarskiego z Gródka Jagiellońskiego do Bolechowa, Jana Macelucha z Gwoźdźca do Gródka Jagiellońskiego, Grzegorza Bratasza z Boryni do Podhajec, Dawida Marka z Uhnowa do Monasterzysk, Józefa Sibigę z Drohobycza do Borszczowa, Michała Magońskiego z Radziechowa do Dobromila i Józefa Rosenmanna z Boryni do Chodorowa, wreszcie zamianował kancelistami: Dawida Rosenstocka, podoficera rachunkowego 42 p. p., dla Halicza, Michała Daćkowa, sierżanta 10 p. p., dla Liska, Izraela Fichmana, podoficera rachunkowego 68 p. p., dla Monasterzysk, Hersza Müllera *false* Brennera, podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Borszczowa, Mojżesza Neuera, podoficera rachunkowego 68 p. p., dla Uhnowa, Emiliana Piroga, tytularnego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Turki, Jonasza Morgena *vel* Gelbera, podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Radziechowa, Franciszka Marka, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Krakowca, Stefana Lesiuka, ogniomistrza 18 p. armat polnych, dla Pruchnika, Wolfa Wechslera, podoficera rachunkowego 68 p. p., dla Boryni, Franciszka Jendrysia tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi dla Podhajec, Izydora Muszkatenblütha, podoficera rachunkowego 35 p. p. obrony krajowej, dla Doliny, Jana Jałochę, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Boryni, Bazylego Mryczkę, wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Ustrzyk, Mikołaja Gordijczuka, podoficera rachunkowego 13 dywizyi haubic, dla Gwoźdźca, Jana Cachela, podoficera rachunkowego 13 p. p., dla Baligrodu, Emila Czernera, wachmistrza 10 dywizyi trenu, dla Jabłonowa, Juliana Lewkowicza, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Podbuża, Jana Załuckiego, podoficera rachunkowego 9 p. dragonów dla Bołszowiec i Dawida Blausteina, ogniomistrza 31 p. dział polnych, dla Rożniatowa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę Antoniego Grzędzielskiego w Chrzanowie, oficyałem kancelaryjnym.

Franciszek Dutkowski, rządowo upoważniony inżynier budownictwa i geometra, z siedzibą urzędową w Bochni, złożył dnia 2 września 1910 przepisaną przysięgę służbową.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 października.

Projekty Ministerstwa sprawiedliwości.

Najbliższa sesya parlamentu będzie miała ważne sprawy do załatwienia. Między innemi zamierza wnieść Ministerstwo sprawiedliwości różne projekty ustaw, do załatwienia których przywiązuje wielką wagę. Innowacye bowiem i ulepszenia zawarte w owych ustawach, są wyrazem potrzeb społecznych.

W rzędzie owych przedłożeń znajdą się: nowa ustawa karna, nowela do procesu cywilnego i ustawa o przekazaniu nadwyżek kas sierocych krajom.

Z głównymi zarysami nowej ustawy karnej mieliśmy sposobność w swoim czasie zaznajomić już czytelników. Co do drugiej noweli do procedury cywilnej, to ma ona nazwę „Noweli o ulżeniu sądownictwu“. Służyć ona będzie głównie ku temu, aby — o ile to możliwe — usunąć wszelkie zbędne formalności, a kolegialne narady zastąpić uchwałami orzekającego sędziego. Nowela rozszerzy również postępowanie upominawcze. W przygotowaniu spraw sądowych pomocna będzie kancelarya sądowa; uproszczenie manipulacyi ma oszczędzić czasu i pracy. W ten sposób ustawa, zdążająca do ulżenia pracy funkcyonaryuszom sędziowskim, ma usprawiedliwić swą nazwę.

Obok tego wniesione będzie — jak już zaznaczyliśmy — przedłożenie o przekazaniu pewnej części nadwyżek kas sierocych krajom. Wiadomo, że moc obowiązująca ustawy z r. 1902 o przekazywaniu nadwyżek zbiorowych kas sierocych krajom, ustaje z r. 1910. Wydziały krajów, korzystających z poboru tych nadwyżek — przedewszystkiem Austrya Dolna, Czechy, Morawy, Szląsk, Galicya — których nadwyżki przedstawiają sumę koron 1,800.000, domagały się już kilkakrotnie rozszerzenia tej ustawy. Niewiadomo dotąd, o ile życzeniu, by przedłużono skuteczność ustawy, stanie się zadość i czy uwzględnione zostanie życzenie Wydziałów krajowych, by przekazywanie owych nadwyżek krajom uzyskało charakter instytucyi trwałej.

Prawdopodobnie utworzone będzie *iunctim* pomiędzy przekazywaniem nadwyżek kas sierocych krajom, a przeprowadzeniem ustawy

---

WŁADYSŁAW BEŁZA,.

POLACY I GOETHE.

Prof. dr. Albertowi Zipperowi w upominku.

Znane są stosunki Goethego z Polakami, już to osobiste, jak z słynnym podróżnikiem i archeologiem Janem hr. Potockim, z księżną Izabelą Lubomirską, z panią Maryą Szymanowską rozgłośną pianistką, dla której wieszcz germański żywił kult prawdziwy i sławił ją w swoich poezyach, jak z Aleksandrem Batowskim, pełnym dystynkcyi i zalet umysłowych, mężu; jak z Mickiewiczem, Odyńcem i Andrzejem Koźmianem, którzy kolejno hołd swój mu składali; to znów listowne, jak z księciem Antonim Radziwiłłem, który komponował muzykę do jego Fausta; ale mało komu wiadomo, że po za tymi stosunkami, zapisanymi głębiej w jego pamięci, były inne jeszcze, przygodne, a tak krótkotrwałe, że Goethe nie uważał nawet za stosowne uwidocznić ich w swoim memoryaliku. Pozostały one wszakże w pamięci tych, którzy mieli szczęście zbliżyć się do tego Tytana i których ślad znajdujemy w ich puściźnie literackiej, przekazanej w druku już to przez nich samych, już to przez ich przyjaciół, którzy je z ust ich zanotowali.

Odnalezienie takich szczegółów jest rzeczą ślepego przypadku. Najczęściej znajduje się je tam, gdzie się ich wcale znaleźć nie spodziewano. Ukryte po czasopismach, zamknięte w dziełach, które prawie zawsze traktują o innym przedmiocie, objawiają się nagle zdumionemu oku, jak na koniczynie łąk czterolistna koniczyna, której odszukanie uważa się za pomyślną wróżbę.

Taki szczęśliwy traf nastręczył mi kilka nieznanych szczegółów, odnoszących się do stosunku moich rodaków z Goethem, a które tu podaję, w przekonaniu, że treść ich zainteresuje inteligentnego czytelnika.

Zaczynam od najdawniejszej wzmianki, ukrytej — i któżby się tego był spodziewał! — w „Wspomnieniach o pułku lekkokonnym gwardyi Napoleona I.“, skreślonych przez Józefa hr. Załuskiego*), podówczas szefa szwadronu rzeczonej gwardyi, a później generała brygady w głównym sztabie wojska polskiego, — który opowiada, co następuje:

„Przybywszy w początku września 1813 r. do Drezna, zostałem przez generała Nansouty odkomenderowany do odprowadzenia ku Renowi zakładu wszystkich pułków kawaleryi gwardyi i udania się tam pod rozkazy marszałka Kellermanna, rezydującego w Moguncyi.... Maszerowaliśmy do Weimaru.... Tu, dostałem kwaterę u Radcy tajnego dworu wejmarskiego, sławnego poety Goethe, o czem się dowiedziawszy, zaraz słynnego męża z uszanowaniem odwiedziłem, sam na sam z nim obiadowałem, zaszczyt dla oficera polskiego niepospolity! A gdy się Wolter niemiecki dowiedział, że prawie wszystkie jego płody były mi znane, że te są w Polsce rozpowszechnione, że wiele z nich są już tłumaczone, a inne w tłumaczeniu, kazał wieszcz niemiecki przynieść francuskiego kosmopolitę szampana i piliśmy za zdrowie literatur i literatów obu narodów: niemieckiego i polskiego. Po obiedzie zaprosił mnie autor „Werthera“ do loży wielko-książęcej, imieniem księcia panującego, który tam wizyty gości przyjmuje...“

*) Kraków, 1865, str. 312.

Idąc porządkiem chronologicznym, drugie miejsce, w szeregu tych, co mieli zaszczyt przedstawić się Goethemu, należy się Stanisławowi Doliwa Starzyńskiemu, który w 1823 r. podróżując po Niemczech, zawadził o Weimar i odwiedził wielkiego Olimpijczyka. Stało się to zapewne za pośrednictwem p. Maryi Szymanowskiej, która mu tę znajomość ułatwiła, gdyż jest ślad w rękopiśmiennych pamiętnikach Starzyńskiego, że w tym właśnie czasie, spotkał się z nią w Karlsbadzie.

Starzyński, bliżej znany ogółowi polskiemu, jako „Stach z Zamiechowa“, a to od pseudonymu, którym podpisywał swoje utwory, był w tej epoce już czterdziestoletnim mężczyzną*) i miał za sobą piękną przeszłość literacką. Pełen wdzięku wierszopis i twórca wielu popularnych piosenek, stał się wnet ulubieńcem zarówno dworków szlacheckich jak i salonów wielkopańskich, a jego piosnka o kowalu, obiegła całą Polskę:

Rześko, żwawo! stuku, puku!
Tak do pracy czeladź wzywał,
I przy głośnym młotów huku,
Stary kowal pieśń tę śpiewał:

Kierujcie się jak możecie,
Ale pamiętajcie o tem,
Że każdy, musi na świecie,
Być kowadłem, albo młotem!

Wysoko wykształcony, znawca literatury i sztuki europejskiej, władał biegle kilkoma językami, jak niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim, — a że był przy tem zamożny i przy domieszce pewnej oryginalności światowiec co się zowie, więc wszędzie był miłym i pożądanym gościem i towarzyszem.

(Dokończenie nastąpi).

*) Urodził się Starzyński w 1783 r. jak to widać z jego pamiętników znajdujących się w zbiorze rękopisów w Ossolineum. Data śmierci przypada prawdopodobnie na sam koniec 1850 r

o opiece nad młodzieżą. Nalegał na to zwłaszcza referent komisyi dr. Baernreither w swojem sprawozdaniu z projektu ustawy o rozciągnięciu opieki nad zaniedbaną młodzieżą. Owóż Rząd z całą usilnością starać się zamierza o to, by ta ustawa o opiece młodzieży, a równocześnie także ustawa karna o małoletnich przestępcach zostały załatwione przez Izbę posłów.

Przy sposobności nadmienić wypada, że przedłożenie asekuracyjne załatwiła już Izba panów i że teraz rzeczą Izby posłów będzie dołożyć starań, iżby ten, tak ważny projekt ustawodawczy stał się jak najrychlej ustawą.

Materyału prawniczego wogóle nie zabraknie Izbie w najbliższym czasie. Będzie ona bowiem musiała już niedługo wziąć pod obrady nowelę do ustawy cywilnej i inne materye jurydyczne.

SEJM.

Lwów, dnia 10 października.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu — jak to już w poprzednim numerze pokrótce donieśliśmy — odczytano następujące wnioski nagłe:

P. Kurowca i tow. w sprawie rozdzielenia szynkarskich koncesyj w powiecie kałuskim. P. dr. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Wnioski zwykłe:

P. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich. P. dr. Schaetzla i tow. w sprawie wydania ustawy, celem unormowania postanowień co do postępowania prawnego przeciw orzeczeniom gmin. P. dr. Adama i tow. w sprawie zmiany art. 13 ust. krajowej z 25 maja 1907 Dz. u. kr. nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli. P. hr. Skarbka i tow. w sprawie przeważania bydła i nierogacizny na jarmarkach i targach, oraz w sprawie statystyki handlu i obrotu bydła i nierogacizny.

P. dr. Rutowskiego i tow, w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Interpelacye:

P. Skwarki i tow. w sprawie bezprocentowej pożyczki dla Jana Mandiuka. gospodarza w Olesku. P. Sodomory i tow. w sprawie rzekomych nadużyć żandarmów w Kniażem. P. dr. Kurowca i tow. w sprawie koncesyj szynkarskich w Kałuszu, Wojniłowie i pow. kałuskim. P. Krężla i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzywny i ściągania podatku od Wł. Wojdyły w Chabówce. P. Szweda i tow. w sprawie zmiany ustawy o poborze należytości stemplowych i prawnych.

Z porządku dziennego odesłał Sejm w pierwszem czytaniu do komisyi sanitarnej sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpitala powszechnego w Przemyślanach.

Nastąpiły uzasadniania wniosków. zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Ciołecki we wniosku swym żądał podniesienia funduszu pożyczek dla handlowo-przemysłowej działalności „Kółek rolniczych“ do kwoty 200.000 kor., a zarazem o polecenie Wydziałowi krajowemu. by dla uzupełnienia powyższego funduszu zaciągnął pożyczkę uzupełniającą dotychczasowy fundusz do wysokości 200.000 kor. Nadto żądał wnioskodawca, by dotychczasowe udzielanie pożyczek bezprocentowych z tego funduszu zostało zniesione, a Wydział krajowy był upoważniony do pobierania od tych pożyczek odsetek w wysokości 3 od sta. Odsetki od zaciągnąć się mającej pożyczki miałby Wydział krajowy pokrywać z odsetek od dotychczasowego bezprocentowego funduszu, oraz od pożyczek nowo udzielanych. Wniosek ten przekazał Sejm komisyi budżetowej.

P. W. ks. Czartoryski uzasadniał dwa wnioski. W pierwszym żądał wezwania Rządu. by nie dopuścił do dowozu mięsa argentyńskiego, ani wogóle jakiegokolwiek zamorskiego w obszar cłowy Monarchii — i to choćby tylko dowóz miał nastąpić na próbę i z ograniczeniem na niektóre targi. W drugim żądał zmiany postanowień §§ 1 i 5 ustawy z dnia 8 grudnia 1881 Dz. u. kr. nr. 71 o używaniu ogierów prywatną własnością będących do stanowienia. Wnioski przekazał Sejm komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Bis uzasadniał z kolei trzy wnioski. W pierwszym żądał polecenia Wydziałowi krajowemu. aby trasę wytyczoną pod budowę kolei Nisko-Rzeszów zmienił w prostym kierunku z lasów hr. Resigneura koło gminy Maziarnia do gminy Stanów i Bojanowa, gdyż jest znacznie krótsza i nieszkodliwa żadnej gminie. W drugim wniosku domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby pospieszył z pomocą jak najspieszniej i udzielił zapomogi z funduszów krajowych dla zakupienia paszy ludności w gminie Studzieniec, w powiecie niskim. W trzecim wreszcie wniosku żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Wydziałem powiatowym w Tarnobrzegu przystąpił do budowy mostu na rzecze Łęgu na drodze Grębów-Jamnica zaraz na wiosnę 1911, pokrywając $^3/_4$ kosztów budowy z funduszu krajowego. Pierwszy wniosek przekazał Sejm komisyi kolejowej, drugi komisyi budżetowej, trzeci komisyi drogowej.

P. dr. Schaetzel uzasadniał z kolei swój wniosek, w którym żądał wezwania Wydziału krajowego, aby wszedł w pertraktacye z Rządem co do przedłużenia kolei Lwów-Podhajce do jednej ze stacyj kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn. Nadto żądał wnioskodawca upoważnienia Wydziału krajowego do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacyi Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn w stacyi tejże kolei w porozumieniu z Rządem ustalić się mającej, a zarazem do zaliczenia na powyższe koszta z krajowego funduszu kolejowego potrzebnych środków, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonej kwoty i ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej kolei. Wniosek ten przekazał Sejm komisyi kolejowej.

P. Julian br. Brunicki we wniosku swym żądał wezwania Rządu, by w najkrótszym czasie, najdalej do sześciu miesięcy, wniósł do konstytucyjnego traktowania ustawy normujące handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanemi. Nadto żądał wnioskodawca wezwania Rządu, by dołożył wszelkich starań, aby te ustawy w najkrótszym czasie uzyskały moc obowiązującą. Wniosek odesłała Izba do komisyi gospodarstwa krajowego.

P. W. ks. Czartoryski we wniosku swym domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu. by wziął inicyatywę w celu skutecznej obrony krajowych zabytków i wykopalisk archeologicznych w tym celu, ażeby ich zakonserwowanie i trwałe posiadanie zabezpieczyć krajowi, względnie krajowym instytucyom muzealnym. Nadto żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z krakowską Akademią Umiejętności i konserwatorami utworzył trwałą komisyę dla spraw archeologicznych i wraz z tą komisyą obmyślił i opracował dalsze wnioski, tyczące się ochrony archeologicznych zabytków, oraz przedstawił Sejmowi stosowne wnioski na najbliższej sesyi. Wniosek ten przekazał Sejm komisyi szkolnej.

Wreszcie p. hr. Skarbek uzasadniał swój wniosek z projektem nowej ustawy o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Po przekazaniu tego wniosku komisyi prawniczej. przeszła Izba do dalszych spraw. będących na porządku dziennym — o czem zamieściliśmy już sprawozdanie w numerze sobotnim.

*

Z komisyj sejmowych.

W sobotę wieczorem obradowały komisye: budżetowa i gospodarstwa krajowego. klub ludowy, prezydya klubów polskich, oraz bawiący we Lwowie polscy członkowie Delegacyi austryackiej. Dziś przed południem obradowały kluby: prawicy, lewicy demokratycznej, ludowy i prezydyów klubów polskich.

W komisyi budżetowej przeprowadzono przedewszystkiem dyskusyę nad petycyami, wniesionemi do budżetu „dział rolniczy“. Na podstawie referatu p. Krzeczunowicza uchwalono dodatkowo: Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie na organizacye handlu jajami 2000 kor. subwencyi, na ogólne cele zaś podwyższono dotacyę Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie o 4000 kor.. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie o 3000 kor.; Towarzystwu Kółek rolniczych we Lwowie o 3000 kor.

Następnie na podstawie referatu p. Lewickiego uchwalono bez zmiany wydatki na „melioracye“; a na podstawie referatu p. Kędziora „fundusz kultury krajowej“ i dział „klęski elementarne“. Przy tym ostatnim dziale uchwalono wstawić do budżetu na r. 1911 kwotę 10.000 kor. na tępienie myszy polnych, oraz uchwalono wezwać Rząd, aby jak najrychlej wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o tępieniu myszy polnych i wraz z ustawą ogłosił w „Dzienniku ustaw krajowych“.

Wkońcu referował p. Kozłowski działy wydatków na Radę szkolną krajową i Akademię Umiejętności w Krakowie, które uchwalono. Akademia Umiejętności przeprowadzić ma rozszerzenie własnego budynku kosztem $1^1/_2$ miliona kor. Na cel tej budowy uchwaliła komisya zasiłek z funduszu krajowego w kwocie 450.000 kor. w ten sposób, iż od zaciągniętej w tym celu przez Akademię pożyczki, płacić będzie fundusz krajowy przez $35^1/_2$ lat. początwszy od r. 1911. raty annuitetowe po 27.000 kor. rocznie.

Na zaliczki dla nauczycieli szkół ludowych. zgodnie z Wydziałem krajowym i uchwałą komisyi szkolnej. wstawiono do budżetu funduszu szkolnego krajowego na r. 1911 kwotę 200.000 kor., na utrzymanie zaś internatów uczniów seminaryów nauczycielskich podwyższono dotacyę o 5000 kor.

Wniosek p. Kleskiego o utworzenie osobnego funduszu pożyczkowego dla większych miast na budowę szkół, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

---

2)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: La croisée des chemins).

I.

Wybór.

(Ciąg dalszy).

Często na ulicy, lub w miejscach publicznych, doznajemy rodzaju bezinteresownego zadowolenia, spotykając pary młodych ludzi dobranych wybornie pod każdym względem, wzrostem, wiekiem i układem, słowem, jakby dla siebie stworzonych. Prawie by się chciało dziękować, widok ich bowiem raduje i obudza wiarę w szlachetność uczuć. Laura i Paskal zdawali się tak dobrani. Nikt z ich znajomych nie mógłby się zadziwić, dowiedziawszy się o ich zaręczynach.

Jednakże wrażenie, jakie czynili każde z osobna, różniło się od wrażenia, jakie oboje razem wywierali. Słuszna i wysmukła, niezmiernie zgrabna, Laura zwracała na siebie uwagę już samym wrodzonym sobie urokiem. Twarz jej pociągała spojrzenie nie tylko powabnym swym profilem, nie tylko urokiem jasnozłotych włosów, które nad czołem tworzyły aureolę i ciemnych oczu, których wyraz nieco twardy łagodziła barwa owych włosów, lecz wyjątkową swą cerą, która czyniła Laurę zupełnie odrębną istotą. Jest białość promienna, taka, jaką naprzykład Fra Angelico nadał koronacyi Madonny na ścianie klasztoru św. Marka. Jest białość przejrzysta, przezroczysta i taką była twarz Laury, pełna jednak życia i barwy. Przez matkę pochodziła z owych ras Północy, w których krew nie płynie tak szybko, albo zdaje się ukrywać swój bieg, jak woda pod lodem. Śmiech prawie dziecinny, zagadkowy, łagodził to, co w fizyognomii jej było nadto klasyczne i nieco za poważne. pociągała, onieśmielała, zachwycała niezwykłym wdziękiem niepewności, połączonym z pogodą i naturalnością.

— Nigdy nie jestem pewny twoich oczu — wyznał jej raz Paskal w przystępie owej melancholii, którą młodość znajduje, a nawet wyszukuje z umysłu w miłości—chciał w ten sposób streścić niejasne wrażenie, jakiego mu udzielała.

— Dla czego?

— Dla tego, że za wiele rzeczy widziały przedemną.

— Może nie byłyby ciebie znalazły, gdyby mniej szukały.

Podobna odpowiedź byłaby może zbyt zuchwała, gdyby nie ton głosu poważny, który umiał serdecznością napawać wyrazy i który zdawał się dźwięczeć jeszcze wśród ciszy, jak głębokie tony wiolonczeli.

On, przeciwnie, jaśniał pewnością, zaufaniem, poczuciem życia, co wszystko daje rękojmię powodzenia w zawodzie, którego celem jest walka ze śmiercią. Z krótko przyciętymi włosami, słusznego wzrostu, z pięknymi rysami twarzy, nosił swobodnie swoich dwadzieścia siedm lat i zdobywał od razu sympatyę. Ta bowiem skłania się zwykle do ludzi o zrównoważonych siłach, w których się odczuwa połączenie fizycznego zdrowia z siłą intelektualną i moralną. Wyrafinowana dystynkcya ukrywa te siły, jako rzecz banalną, lecz przyzywa je natychmiast, skoro tylko czuje się dotkniętą lub zagrożoną.

Młoda dziewczyna brała wzrokiem w posiadanie pokój, powiększony otwartym balkonem. Miała na sobie suknię z woalu błękitnej barwy, jak kwiaty lnu, z czarnymi aksamitnymi mankietami i gorsecikiem i wyłożony kołnierz ze starej gipiury. Mały kapelusz słomkowy był tej samej delikatnej barwy, co suknia. ubrany aksamitem czarnym i wielkimi makami z czarnej tafty. Jakże długo miał ją sobie przypominać w tym stroju. z całą dokładnością!

— Czy mogę teraz już rozmawiać? — zapytała milutko, gdy on ciągle milczał.

— Ależ tak!

— Czerwone róże! Wezmę sobie jedną, można?

— Wszystkie.

— Wszystkie, i owszem.... Ach! to ja. Często pan mi się przygląda? A oto tutaj pracujesz.

— Staram się pracować. Zabraniam sobie wówczas myśleć o tobie przez całą godzinę....

— To prędko mija.

— A tymczasem, nim kwadrans upłynie biorę znowu twoją fotografię albo listy.

— A więc, proszę mi je oddać — prosiła żartem. — Nie życzę sobie, aby one panu siły odbierały.

I poważniej dodała:

— Chciałabym, żeby dodawały mocy.

— Czyż o tem wątpisz, Lauro? Tobie zawdzięczam moje uniesienia, świadomość, że zdobyłem życie, słowem, całe szczęście moje?...

Uśmiechnęła się zadowolona i przechodząc przez drzwi parapetowe, weszła na balkon.

— Widzisz pan ztąd cały Paryż. Jaki tam zgiełk! Chodź, posłuchaj pan razem ze mną.

A gdy on szedł ku niej, zaczęła mówić do miasta, jak do żyjącej istoty.

— Kiedyś, może on ciebie pozna.

— Kto taki?

— Ależ Paryż! Trzeba, żeby ciebie poznał jako dobroczyńcę. A twoje ambicye, zapominasz pan o nich?

— W tej chwili wcale o tem nie myślę.

— Ale ja myślę, od tej chwili, gdyś mi pewnego wieczoru zwierzył się z nadziejami na przyszłość. Właśnie tego wieczora....

— Cóż tego wieczora?

— Zrozumiałam....

— A ja już od dawna....

Uśmiechnęła się, chcąc sprowadzić rozmowę do zwykłego tonu.

— Możesz pan przecie odkryć jakiś nieznany mikrob, żeby mi sprawić przyjemność! Ale zarazem musisz wynaleźć sposób zniszczenia go....

— Tak, chciałabyś mieć sławnego męża.

— Bezwątpienia. Znam twoją wartość... Ale uciekam już! Mama daje mi znaki z ulicy.

— Już!

— Ale pan przybędzie jutro do Passy.

— Poczekaj jeszcze. Zdaje mi się jakbym dotychczas wcale jeszcze z tobą nie rozmawiał. I nie powiedziałaś mi....

— Co takiego?

— Czy kochasz mnie dzisiaj....

— Pan także nie powiedziałeś tego.

— Jak mogliśmy o tem zapomnieć Lauro!... Z wolnej woli i na zawsze, nieprawdaż?

Ona powtórzyła:

— Z wolnej woli i na zawsze. Wobec Paryża, który na nas patrzy.

Ponieważ mu zawierzyła, nie ośmielił się prosić o pocałunek. Wypełnił jej obie ręce różami i zeszła ze schodów ze snopem kwiatów, który wcale jej nie zdawał się ciężyć. Po raz pierwszy, gdy schodziła, zauważył dokładnie pełną wdzięku zwinność ruchów jej postaci. Uniesienie miłości, nie na długo ujarzmić może zmysły. Żal, że nie uścisnął jej w ramionach, wnet popsuł gorycz tę miłą i pogodną chwilę.

Wrócił na balkon i widział, jak Laura wsiadła do powozu. Kwiaty, złożone na kolanach, uniosła nieco w górę, ruchem pożegnalnym. Matka także mu się ukłoniła. Koń puścił się w drogę i panie się oddaliły. Wkrótce nie mógł już ich dogonić wzrokiem. Laura — pomyślał — mogła była obrócić się choć raz. Ale przecież przyszła do niego, czyż to nie dosyć z jej strony?

Pozostał na balkonie na tem samem miejscu, które ona przed chwilą opuściła, w takiem usposobieniu umysłu, w którem zaciera się prawie poczucie czasu i przestrzeni, w którem chwilowo zanika poczucie rzeczy zewnętrznych, a potęguje wewnętrzne, pełne rozkoszy.

Zapadał zmierzch. Zrywały się już chłodne podmuchy wiatru, a lekka mgła liliowa poczynała rozpościerać się w oddali. Paskal nie zwracał uwagi na to, co go otaczało: słodycz, którą się w głębi duszy rozkoszował, zlewała się z tą uroczą chwilą w przyrodzie. Kochał tak, jak się żyje, prawie nie zdając sobie z tego sprawy.

— Pan nie dzwonił na herbatę?

Melania z własnego natchnienia przyniosła tacę. To wejście odwołało go ze sfer tak bardzo dalekich.

— Nie potrzeba.

— Jakto, już odeszła? I pan na to pozwolił?

— Zabieraj to, Melanio. zabieraj! I te ciasteczka ze stołu, także.

— Pan zostaje dziś w domu na obiedzie?

— Nie, zaprosiłem przyjaciół do restauracyi.

Wraz z herbatą i ciastkami przygotował pełno słów czarownych, których także nie wypowiedział. Jestto prawie zwykły los pomysłów miłosnych: najlepsze pozostają w projekcie.

Dla Paskala związek małżeński z Laurą miał urok wyjątkowy wśród dzisiejszej młodzieży, urok pierwszego porywu młodości, którą przelotne i pobieżne miłostki istotnie nie nadwerężyły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogółem wydatki uchwalone dotychczas przez komisyę budżetową są wyższe o 146.000 kor. od preliminarza Wydziału krajowego.

Na dziś po południu zwołane zostało posiedzenie komisyi budżetowej, na którem referowana będzie reszta działów budżetu krajowego na r. 1911, następnie przeprowadzona będzie generalna rozprawa nad sposobem pokrycia niedoboru budżetowego i nastąpi wybór generalnego sprawozdawcy budżetu.

W komisyi gospodarstwa krajowego uchwalono na podstawie referatu p. Wassunga sprawozdanie o Akademii rolniczej i zakładach rolniczych w Dublanach.

Posłowie należący do Delegacyi austryackiej obradowali w sobotę nad stanowiskiem, jakie zająć im wypada w Delegacyach.

Regulamin Rady narodowej.

☐ W sobotę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem posła Głąbińskiego posiedzenie sejmowego Koła polskiego dla uchwalenia regulaminu Rady narodowej opracowanego przez prezydya klubów polskich.

Wobec tego, że porozumienie między stronnictwami co do projektu regulaminu już poprzednio nastąpiło, posiedzenie Koła polskiego trwało niespełna pół godziny i po krótkiej dyskusyi uchwalono następujący regulamin:

§. 1. Celem obrony interesów narodowych w kraju i zagranicą, wybiera Polskie Koło poselskie Radę narodową według postanowień niniejszego regulaminu. Siedzibą Rady narodowej jest miasto Lwów. W miarę potrzeby posiedzenia Rady odbywać się mogą i po za Lwowem.

§. 2. Przy wyborach do Rady państwa i Sejmu krajowego jest zadaniem Rady narodowej przeprowadzenie jak największej liczby posłów do obozu narodowego należących, bez względu na ich zapatrywania polityczne. Przy wyborach do Rady państwa Rada narodowa popierać będzie tylko tych kandydatów, którzy uznają potrzebę solidarności Koła polskiego i zobowiążą się wytrwać w tej solidarności przez cały okres ich funkcyj. Rada narodowa wpływa na wybory tylko o tyle, o ile zagraża wybór kandydata antinarodowego lub kandydata nieuznającego solidarności Koła polskiego.

§. 3. Rada narodowa składa się z 30 członków. Z tej liczby oznaczają posłowie stronnictw konserwatywnych — dwie grupy — każda po 5 członków. Posłowie stronnictw demokratycznych również dwie grupy, każda po 5 członków, posłowie stronnictwa ludowego 5 członków, posłowie stronnictwa centrum 2 członków, posłowie stronnictwa chrześciańsko-społecznego 1 członka, wreszcie posłowie nienależący do żadnych stronnictw 2 członków. Polskie Koło poselskie zatwierdza ten wybór i upoważnia jednego z wybranych do zwołania Rady narodowej celem ukonstytuowania tejże. Członkiem Rady narodowej może być każdy własnowolny obywatel kraju — powołany do tej czynności przez powyż wyliczone stronnictwa i grupy, a zatwierdzony przez Polskie Koło poselskie.

§. 4. Zatwierdzeni przez Koło poselskie członkowie Rady ukonstytuują się, wybierając ze swego grona prezesa, trzech wiceprezesów, skarbnika i sekretarza. W prezydyum mają być wszystkie stronnictwa równomiernie zastąpione. Wybór odbywa się absolutną większością głosów — głosowanie kartkami.

§. 5. Rada narodowa wybiera komisyę wykonawczą i oznacza liczbę jej członków. O ile Rada uzna za potrzebne, może potworzyć sekcye dla poszczególnych czynności, określić prawa tych sekcyj i zakres ich działania.

§. 6. Komisya wykonawcza załatwia czynności bieżące, a w nagłych wypadkach sprawy do całej Rady należące, o czem winna zawiadomić pełną Radę na najbliższem posiedzeniu. Do zakresu komisyi wykonawczej należy także stałe kierownictwo powiatową organizacyą polską, wytworzona dla obrony interesów narodowych we wschodniej części kraju. Komisya wykonawcza winna zachować ciągły kontakt z powiatowemi organizacyami, kontrolować i podtrzymywać ich działalność.

§. 7. Rada narodowa i jej komisya wykonawcza urzędują przez całą kadencyę sejmową, a nawet i po za ten czas, aż do chwili utworzenia przez Polskie Koło poselskie nowych organów, gdyby przed zamknięciem lub rozwiązaniem Sejmu nie zdołano postąpić po myśli §. 3.

§. 8. Rada narodowa obraduje pod przewodnictwem prezesa lub jednego z wiceprezesów. Piętnastu obecnych stanowi komplet, prezes winien jednak wykazać, że wszyscy członkowie zostali zaproszeni najmniej na 4 dni przed posiedzeniem. Uchwały zapadają absolutną większością głosów obecnych. Przewodniczący nie głosuje, chyba przy głosowaniu kartkami.

§. 9. Rada narodowa może wchodzić w układy z innemi organizacyami wyborczemi, istniejącemi w kraju.

§. 10. Członkowie Rady narodowej nie mogą należeć do żadnej organizacyi wyborczej, która miałaby na celu popieranie kandydatury antinarodowej. Powstawanie wszakże i funkcyonowanie czy to ogólnych, czy miejscowych organizacyj wyborczych samoistnych jest dla stronnictw skonfederowanych dopuszczalne.

§. 11. Przed wyborami do Rady państwa zbiera się Rada narodowa, oznacza okręgi, które uznaje za zagrożone i przystępuje do utworzenia organizacyi wyborczej dla tych okręgów. W okręgach niezagrożonych inicyatywę w stworzeniu komitetów pozostawia się stronnictwom narodowym i ich organizacyom.

§. 12. W okręgach uznanych jako zagrożone winna Rada narodowa utworzyć w każdym powiecie powiatowy komitet wyborczy, który bez względu na podział powiatu, ma się zająć organizacyą akcyi wyborczej w całym powiecie. Tak samo postąpi Rada narodowa w zagrożonych okręgach miejskich. Celem powołania do życia komitetów powiatowych i miejskich zamianuje Rada narodowa mężów zaufania, o ile możności ze wszystkich stronnictw, którzy zajmą się organizacyą akcyi wyborczej. W powiatach, w których istnieją stale organizacye narodowe, może Rada narodowa oddać im akcyę wyborczą i wydać polecenia, jak tę akcyę prowadzić mają.

§. 13. Kandydatury poselskie stawiają z reguły komitety miejscowe na zjazdach okręgowych. Jeśli komitety okręgu wyborczego zgodzą się na jednego kandydata narodowego, Rada narodowa nie może mu odmówić swego zatwierdzenia. W razie zachodzącej różnicy zdań między komitetami miejscowymi, Rada narodowa dołoży starań, aby doprowadzić do porozumienia. Gdyby te starania nie odniosły skutku, Rada narodowa oznaczy kandydata. Uchwała taka zapadnie zwykłą większością głosów.

§. 14. Radzie narodowej przysłuża prawo zalecić komitetom miejscowym, względnie zjazdom okręgowym, kandydatury tych osób, których wybór jest pożądany dla skutecznej obrony interesów kraju.

§. 15. Komitety miejscowe powiatów i miast, tworzących jeden okręg wyborczy, porozumiewają się między sobą, celem ustalenia kandydatów danego okręgu. W razie potrzeby może Rada narodowa polecić komitetom powiatowym, by przez swe delegacye utworzyły komitet okręgowy. Postępowanie przy tem oznaczy instrukcya, wydana przez Radę narodową.

§. 16. Ważnie powzięte zatwierdzenie kandydatury przez Radę narodową pociąga za sobą obowiązek dla wszystkich stronnictw narodowych łącznego i możliwie najenergiczniejszego popierania jej we wskazanym okręgu.

17. Przy wyborach do Sejmu działalność Rady narodowej jest analogiczna jak przy wyborach do Rady państwa.

§. 18. Na pokrycie kosztów utrzymania biur i całej działalności Rady narodowej rozpisane zostaną składki. Sposób zbierania składek oznaczy instrukcya, przez Radę narodową wydana.

Dezygnowanie członków do Rady narodowej przez poszczególne stronnictwa w myśl §. 3 regulaminu, nastąpi później przez odnośne kluby sejmowe, poczem wybory przedstawione zostaną do zatwierdzenia Kołu polskiemu na najbliższem posiedzeniu.

Sprawy sejmowe.

(Kraj. wyższa szkoła lasowa we Lwowie).

☐ Z przedłożenia Wydziału krajowego wniesionego w bieżącej sesyi do Sejmu dowiadujemy się, że w ubiegłym roku szkolnym 1909/10 liczba uczniów zapisanych do krajowej wyższej szkoły lasowej we Lwowie doszła do najwyższej cyfry, jaką ta szkoła dotąd wykazywała i osiągnęła zarazem granicę najwyższej frekwencyi, jaka jest możliwa w tym zakładzie naukowym ze względu na pomieszczenie uczniów w salach zwłaszcza do rysunków. Stan uczniów z początkiem roku szkolnego wynosił 78 uczniów zwyczajnych i jednego hospitanta. Równocześnie ze zwiększoną frekwencyą okazuje się pocieszający fakt coraz liczniejszego zgłaszania się uczniów do tej szkoły z stosunkowo lepszem przygotowaniem naukowem i z wyższemi studyami, aniżeli tego wymagają przepisy szkolne, żądające od kandydatów ukończenia sześciu klas gimnazyalnych lub realnych, lub też zdania egzaminu wstępnego po ukończeniu przynajmniej czterech klas. W ostatnim roku było wogóle 29 t. j. 37 prc. takich uczniów, którzy przedłożyli wyższe świadectwo szkolne od wymaganych, w tej zaś liczbie 18 uczniów posiadających maturę gimnazyalną, realną, lub ze szkół handlowych. Z pośród 78 uczniów zapisanych do szkoły 40 pochodziło z Galicyi.

Ta nadmierna frekwencya uczniów w szkole lasowej wysunęła znów jako jedną z najpilniejszych spraw, dotyczących tej szkoły, sprawę dogodnego pomieszczenia tego zakładu naukowego w powiększonym czy też w nowym budynku. Mając już niejednokrotnie wyrażone wezwanie Sejmu, ażeby przygotować i przedłożyć w tej mierze odpowiednie wnioski, przygotował Wydział krajowy na razie szczegółowe plany i przybliżone kosztorysy projektowanej budowy w trzech alternatywach. Biorąc za podstawę stan uczniów od 120—150 i uwzględniając dogodne, jednakże tylko koniecznie potrzebne pomieszczenie sal naukowych, rysunkowych, laboratoryów i muzeów, wygotowane zostały następujące projekty:

I. alternatywa: Stary budynek pozostaje, dobudowuje się tylko I. piętro i zamyka czworobok w ogrodzie. Koszt tej budowy obliczony został na 250.000 kor.

II. alternatywa: Stary budynek po nałożyciej adaptacyi pozostaje, dobudowuje się tylko pawilon jednopiętrowy w ogrodzie. Ogólny koszt obliczony został na 242.000 koron.

III. alternatywa: W miejsce dotychczasowego budynku buduje się nowy gmach dwupiętrowy na pomieszczenie 150 uczniów. Koszt tej budowy obliczony został na 534.000 kor., oprócz kwoty potrzebnej na opłacenie przez 2 lata czynszu za wynajęcie stosownego lokalu na pomieszczenie szkoły na czas budowy.

Przy wszystkich trzech alternatywach, oprócz kosztów budowy gmachu, potrzebny byłby jeszcze wydatek 30 do 40 tysięcy koron na wewnętrzne urządzenie szkoły i instalacye do rozprowadzenia wody, światła i opału.

Na obecnej realności, stanowiącej własność funduszu krajowego, nie ciąży żadna pożyczka hipoteczna, w razie zatem budowy nowego gmachu, mogłaby być zaciągnięta nowa do wysokości około 200 do 250 tysięcy kor., skutkiem czego wydatek w gotówce przy wykonaniu dwu pierwszych alternatyw byłby zredukowany do kwoty stosunkowo dość nieznacznej.

Nie poprzestając na powyższych projektach, staraliśmy się niemniej znaleść inny sposób korzystnego załatwienia sprawy pomieszczenia kraj. szkoły lasowej w obrębie miasta Lwowa. Mianowicie podał Wydział krajowy do wiadomości przedsiębiorców budowlanych, że fundusz krajowy gotów byłby zamienić realność przy ul. Zyblikiewicza na inną, chociażby od centrum miasta bardziej oddaloną, ale bliższą kompleksu lasów winnickich, z których szkoła lasowa korzysta przy exkursyach i ćwiczeniach. Na razie otrzymał Wydział krajowy trzy oferty, w tej liczbie jedną od poważnego konsorcyum budowlanego, ofiarującego w zamian za obecną realność szkolną inną parcelę, na której konsorcyum zobowiązałoby się wystawić gmach szkolny własnym kosztem. Pertraktacye są jeszcze w toku.

Republika w Portugalii.

Ostatnie wiadomości z Lizbony brzmią dla Republiki pomyślnie. Brak jakichkolwiek objawów, by przeciwnicy jej odważyli się podnieść głowy. Na razie przynajmniej zwycięski dyrektoryat republikański jest panem położenia.

W samem ognisku tak doniosłych wydarzeń, w Lizbonie, panuje spokój. Po za placem Dom Pedra i ulicą Liberdad miasto mało co ucierpiało skutkiem bombardowania.

Obecnie, jeśli daje się spostrzegać jakie wzburzenie, to przeciw duchowieństwu. Z polecenia rządu już w sobotę rozpoczęło się wydalanie zakonników i zakonnic. Wyjeżdżają oni drogą wodną lub lądową. Dzieci powierzone ich opiece zwrócono rodzicom.

Pomiędzy wydalonymi znajduje się kardynał Netto, Franciszkanin. Biskup z Beji opuścił już kraj. Bardzo nieliczne tylko kościoły stoją otworem.

Równocześnie z wydalaniem zakonników ogłosił rząd republikański amnestyę, uwalniającą wszystkich pozostających w śledztwie pod zarzutem należenia do tajnych związków. Natomiast odbywają się aresztowania wśród przeciwników Republiki. Między innymi uwięziony został margr. Pombal z powodu denuncyacyi, oskarżającej go o ukrywanie księży i gromadzenie u siebie broni.

Potwierdza się doniesienie z Lizbony, że poddany francuski Fraguet, wizytator OO. Lazarystów, został w nocy z 6 na 7 razem z innymi zakonnikami zabity. Rząd prowizoryczny wyraził z tego powodu ubolewanie.

Nadeszły teraz dopiero szczegóły o rozstaniu się króla Manuela z krajem ojczystym. Wedle doniesienia *Agencyi Havasa*, królowa Amelia podczas bombardowania pałacu bawiła koło Cintra i telefonicznie dowiadywała się o losy króla. Gdy dowiedziała się, że król automobilem pojechał do Mafra, udała się tam także automobilem. Rząd prowizoryczny tymczasem poczynił przygotowania do wyjazdu rodziny królewskiej yachtem „Amelia". Król żegnając się, rzekł do otoczenia: „Adieu na zawsze!" Królowa babka Marya Pia, siadając na okręt, zawołała: „Co to za infamia! Do widzenia!" Odpowiedziano jej ironicznie: „Czekamy!"

O pobycie króla Manuela na Gibraltarze, podały już wiadomość depesze. Dzienniki londyńskie donoszą, że czynią się przygotowania, by zamek angielski Wood-Northon, rezydencyę ks. Orleańskiego, oddać na przyjęcie króla Manuela i królowej Amelii.

Obecnie okazuje się, że los, który spotkał króla Manuela, groził również jego sąsiadowi Alfonsowi XIII. W paryskiem wydaniu *N. Y. Heralda* zamieszczono wiadomość z Madrytu, że hiszpański republikanin Esquerdo, który bawił niedawno w Lizbonie, oświadczył, iż istniał zamiar wywołania rewolucyi republikańskiej równocześnie w Portugalii i Hiszpanii, jednakże zamordowanie Bombarda przyspieszyło wybuch w Lizbonie. Zaskoczyło to republikanów hiszpańskich, którzy chcieli proklamować powstanie dopiero 13 b. m., w rocznicę stracenia Ferrera.

Obecnie — wedle informacyi *Polit. Corr.* — niema obawy o przeniesieniu się ruchu rewolucyjnego do sąsiedniej Hiszpanii. Niemniej jednakowoż rząd tamtejszy poczynił bardzo rozległe środki ostrożności.

Republikański rząd Portugalii zawiadomił już rządy o zmianie ustroju państwowego. Brak na razie szczegółów co do oświadczeń danych przez obce państwa na to zawiadomienie. Tylko z Rzymu donoszą, że San Giuliano oświadczył przedstawicielowi Portugalii, iż na razie nic mu powiedzieć nie może.

Francuski *Temps* występuje przeciw zarzutom, rozpowszechnianym głównie w prasie niemieckiej, jakoby Anglia przyczyniła się do rozszerzenia ruchu republikańskiego w Portugalii z tego powodu, że król Manuel nie chciał poślubić księżniczki angielskiej. Pewien dyplomata angielski w sprawie pogłosek tych miał powiedzieć: Kto zamierza brać żonę do domu, powinien wpierw zrobić porządek w domu. Anglia była dobrze poinformowana o niebezpieczeństwie, grożącem dynastyi w Portugalii i nie chciałaby dopuścić, by księżniczka angielska stała się zdetronizowaną królową. Przywódcy republikanscy Lima i Relvas przybyli do Londynu nie w misyi oficyalnej, ale też nie wyrzucono ich za drzwi. Informacye, udzielone przez nich, przyjęto do wiadomości. Jest też zrozumiałe, że wskutek tego nowy rząd prowizoryczny odnosi się do Anglii przyjaźnie.

W Watykanie, jak dowiaduje się *Voss. Ztg.*, oczekują już w najbliższych dniach zwinięcia poselstwa portugalskiego, które rzeszą od szeregu miesięcy ze względów oszczędności pozostaje nieobsadzone. Papież uznać nie zamierza Republiki portugalskiej, wobec czego nuncyusz lizboński lada dzień zostanie zapewne odwołany.

KRONIKA.

Lwów, 8 października.

— **Kalendarz.** Wtorek (11 października): Placydy m. — Dobromiła. — Charytona pr. Wschód słońca o godzinie 5·40 rano, zachód słońca o godzinie 4·43 po południu.

— **Szef sekcyi** w Ministerstwie rolnictwa, Wacław Zaleski, bawi we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Henryk Fargel, kand. adw., rodem z Tarnobrzega i Władysław Maryan Gregorczyk z Krakowa otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1910/11 w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się we środę, dnia 12 b. m. Rozpocznie się nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny, poczem nastąpi zebranie w auli *Collegii Novi*. Ustępujący rektor prof. dr. Łazarski złoży sprawozdanie ze stanu Uniwersytetu w roku ubiegłym, a nowy rektor prof. dr. Witkowski po wypowiedzeniu mowy ogłosi otwarcie roku szkolnego i wypowie inauguracyjny wykład.

— **Mianowanie.** Kuratorya Zakładu narodowego im. Ossolińskich zamianowała stypendystę Adama Fischera asystentem bibliotecznym.

— **Z Rady miasta Lwowa.** Otwierając sobotnie posiedzenie Rady, poświęcił prezydent miasta p. Ciuchciński gorące wspomnienie ś. p. Maryi Konopnickiej, poczem na wniosek r. dr. Janika uchwaliła Rada jednomyślnie urządzić pogrzeb ś. p. Konopnickiej kosztem miasta.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada zaciągnąć pożyczkę w kwocie 6 milionów kor. na inwestycye elektryczne i przyjęła wnioski

r. dr. Adama i Neumanna, aby komisya elektryczna przyszła przed Radę z wnioskami co do budowy domów mieszkalnych dla personalu zakładów elektrycznych.

Wniosek r. dr. Lisiewicza o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 7 milionów kor. odrzucono 40 głosami przeciw 20.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada, w myśl wniosku komisyi elektrycznej, przedstawionego przez r. Feldsteina, podwyższyć z dniem 1 listopada b. r. taryfę jazdy na miejskiej kolei elektrycznej. Z dniem tym wprowadzone zostaną następujące opłaty: 10 hal. w I klasie, a 8 hal. w II klasie za jedną sekcyę, za każdą zaś przestrzeń, większą niż jedna sekcya, w I klasie 20 hal., w II klasie 14 hal., z tem, że na Wysoki Zamek z Wałów Hetmańskich ma być jedna sekcya.

W końcu posiedzenia, na podstawie referatu r. Thoma, oddała Rada dostawę słomy i siana dla zaprzęgów miejskich p. Kintzemu, dostawę owsa pp. Kintzemu i Rosnerowi po połowie, a dostawę torfu na spółkę pp. Lewickiemu i Appenzellerowi.

Na tem o godzinie 8·30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

— **Obchód Chopinowski.** Komitet upraszą za naszem pośrednictwem osoby, które dotychczas nie uściśły należytości za zarezerwowane bilety blokowe na uroczystość inauguracyjną i cztery koncerty, o odebranie tychże do 12 b. m., gdyż po tym terminie zostaną sprzedane. Komitet zaznacza przy tej sposobności, że celem uniknięcia ażiotażu, sprzedaje bilety blokowe wystawione na nazwisko kupującego, co jednakże nie przeszkadza ażeby właściciel bloku nie mógł podzielić się uczestnictwem w poszczególnych koncertach ze swoją rodziną lub znajomymi.

— **Celem przyjęcia i uczczenia państwa Paderewskich** przez miasto, odbyło się wczoraj o godz. 11 przed południem w biurze prezydenta miasta pod przewodnictwem prez. Ciuchcińskiego, zebranie zaproszonych osób dla zorganizowania komitetu obywatelskiego. Zebranie powzięło szereg wniosków, które będą na najbliższem poufnem posiedzeniu Rady miejskiej przedłożone tejże pod obrady i do aprobaty.

— **Uroczyste pożegnanie** p. Jadwigi Makuszówny, dyrektorki szkoły żeń. im. Staszica, ustępującej ze swego stanowiska, odbędzie się dnia 16 b. m., o godz. 11 rano w sali gimnastycznej tejże szkoły.

Komitet złożony z nauczycielek i byłych uczenic zawiadamia o tej uroczystości i zaprasza na nią wszystkich tych, którzy pragną uczcić tę zasłużoną wychowawczynię.

— **Wesoły podwieczorek dla dzieci** urządza Koło Pań Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w salach Kasyna miejskiego dnia 16 b. m.

— **Ważne dla poborowych.** Magistrat m. Lwowa wzywa, aby popisowi do gminy miasta Lwowa przynależni, a urodzeni w latach 1890, 1889 i 1888 zgłosili się w miesiącu listopadzie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym do spisu poborowych osobiście, albo w razie słabości, przez swoich zastępców lub rodziców, ustnie lub pisemnie, pod zagrożeniem grzywny do 200 koron, lub kary aresztu do 20 dni.

— **Kolej Lwów-Stojanów.** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza:

D. 12 b. m. odbędzie się na kolei lokalnej Lwów-Stojanów komisya techniczno-policyjna, która orzeknie, kiedy będzie mogło nastąpić otwarcie ruchu. Prawdopodobnie nastąpi ono 18 b. m. Definitywne otwarcie podane będzie w osobnem ogłoszeniu d. 18 b. m. do wiadomości publicznej.

— **Kierownictwo filii Banku hipotecznego w Krakowie** powierzone zostało dr. Kornelowi Paygertowi, dotychczasowemu kierownikowi ekspozytury Banku hipotecznego w Stanisławowie.

— **Koncert Jadwigi Dębickiej,** zapowiedziany na jutro (wtorek) w „Kole literacko-artystycznem“, zarząd artystyczny „Koła“ przesuwa na dzień następny (środa 12 b. m.) — a to z powodu przypadającego we wtorek pogrzebu ś. p. Maryi Konopnickiej.

— **Kurs abituryentów Towarzystwa Szkoły handlowej** otwarto dnia 5 b. m. o godz. 4 po południu. Na kurs zapisało się 35 abituryentów obojga płci. Po krótkiej przemowie dyrektora zakładu dr. Zagajewskiego nastąpił wykład inauguracyjny prof. Uniw. dr. Dolińskiego „O istocie i rodzajach handlu“.

— **Pociąg wycieczkowy na «Powszechną wystawę».** Jak już donosiliśmy urządza w przyszłą niedzielę komitet powszechnej wystawy pociąg wycieczkowy z Przemyśla i Stanisławowa; bilet kolejowy o zniżonej cenie daje prawo przejazdu tam i z powrotem, wstępu na wystawę i udziału w bezpłatnem rozlosowaniu dzieła sztuki. Pociąg z Przemyśla, właściwie aż z Jarosławia, wyjeżdża: z Jarosławia 7·15 rano, z Przemyśla 8·14 rano, zabierając po drodze z Mościsk, Sądowej wiszni, Gródka i t. d. gości; ze Stanisławowa o godzinie 6·50 rano. Połączenia są ogromnie dogodne, tak, że po zwiedzeniu wystawy, goście będą mogli być jeszcze na przedstawieniu w teatrze.

Legitymacye do przejazdu będące zarazem biletem wstępu na wystawę, wydają kasy kolejowe na przestrzeni Jarosław- Lwów, Stanisławów-Lwów.

— **Pomnik Michała Bałuckiego w Krakowie.** Jak się dowiaduje *Nowa Reforma*, sprawa pomnika ś. p. Michała Bałuckiego zbliża się do pomyślnego zakończenia. Pomnik jest już wykończony. Składa się on z biustu wykonanego przez artystę-rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego i z podstawy, którą według projektu członków komitetu wykonał p. Piotr Cekiera. Pomnik stanie, na plantacyach, naprzeciw teatru miejskiego, w miejscu, które Rada miasta oddała już na ten cel komitetowi.

W tych dniach przyjechała do Krakowa wdowa po ś. p. Bałuckim, p. Eufemia Hubaczkowa i zajęła się przyspieszeniem sprawy odsłonięcia pomnika. Przypuszczają, że odsłonięcie pomnika będzie mogło nastąpić w dzień rocznicy zgonu zasłużonego komedyopisarza, t. j. w dniu 17 b. m.

† **Dr. Antoni Pergelt,** poseł do Rady państwa, jeden z seniorów grupy czesko-niemieckiej, zmarł w ubiegłą sobotę w Wiedniu. Urodz. d. 11 stycznia 1853, ukończył gimnazyum w Lipie czeskiej (Böhmisch Leipa), a Uniwersytet w Wiedniu, gdzie w r. 1881 uzyskał dyplom dr. praw. Od r. 1886 był adwokatem w Wiedniu. W r. 1892 wybrał go do Izby posłów okręg rumburski i odtąd dr. Pergelt w tem ciele zasiadał. Zmarł skutkiem miażdżycy na szyi (arheryosklerozy).

— **Cholera.** W Mohaczu umarła wczoraj jedna osoba na cholerę, w kilku innych miejscowościach zachorowało kilka osób.

Żona sternika pewnego okrętu, który przybył z Sabac do Belgradu, zachorowała na cholerę.

W sobotę zachorowało w Petersburgu na cholerę 11 osób, a zmarło 3. Ogólna liczba chorych na cholerę wynosi 316.

W sobotę zachorowało w Neapolu na cholerę 10 osób, zmarło 4, w prowincyi neapolitańskiej zachorowało 5, zmarło 3.

△ **Kronika policyjna.** Z otwartego mieszkania p. Ludomira Różyckiego przy ul. Długosza l. 29 skradziono w sobotę biały żakiecik dziecinny z pluszu i rozmaitą garderobę.

Na dworcu towarowym rozbito wóz meblowy firmy Caro i Jellinek i skradziono szkatułkę dębową, mieszczącą 4 złote pierścionki, bransoletki, dewizki, broszki wysadzane drogimi kamieniami i kilka sznurów korali, łącznej wartości 700 kor.

(△) **Samobójstwa.** Na torze kolejowym obok mostu przy ul. Zamarstynowskiej rzucił się wczoraj o godz. 2 po poł. mężczyzna około 40-letni pod nadjeżdżającą pędem lokomotywę z tenderem. Koła ucięły nieszczęśliwemu głowę i obie nogi. W ubraniu denata znalazła policya kartę legitymacyjną na nazwisko Józefa Geschöpfa, inspektora kolei państwowych w Czerniowcach. Bliższych informacyj o osobie denata i o przyczynie somobójstwa nie znaleziono. Zwłoki odstawiono do kostnicy Instytutu medyczny sądowej.

W hotelu „Amerykańskim“ przy ul. św. Stanisława zastrzelił się wczoraj nad ranem Nikita Kaliniczeńko, który zostawił kartkę tej treści: „Dr. Buber wskaże kto ja i za co“. Policya stwierdziła na podstawie tego, że Kaliniczeńko był dezerterem rossyjskim, a w Królestwie Polskiem brał udział w ruchu socyalistycznym.

W mieszkaniu rodziców przy ul. Grodeckiej l. 50 pozbawiła się wczoraj życia przez zażycie sublimatu 19-letnia Fryda Agidówna. Przyczyną desperackiego kroku jest prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw spólnikowi szajki włamywaczy, Joachimowi Schwarzerowi. Oskarżony on jest o popełnienie kilku kradzieży we Lwowie, w Wiedniu, Grazu i Hamburgu, a nadto o zbrodnię obrazy religii, dokonanej w tutejszem więzieniu, gdzie obecnie odsiaduje karę 4 letniego ciężkiego więzienia za rabunek. Kradzieży zaś dopuścił się w czasie, gdy uciekł z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego.

(△) **Śmierć dziecka.** Na dziedzińcu domu przy ul. Szeptyckich l. 29 upadł wczoraj po południu oparty o mur sztelarz ołtarzowy i przygniótł na śmierć bawiące się tam 4 letnie dziecko ślusarza Kalemby.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Atanazy Zajączkowski, radca krajowej dyrekcyi skarbu, w 59 r. życia; Teresa z Polańskich Bocheńska, właścicielka dóbr ziemskich;

— **Wiadomości krakowskie.** Wczoraj w Grzegórzkach popełniono zabójstwo. 24 letni Jan Palta, ślusarz, dłutem zabił w czasie kłótni woźnego sądowego Józefa Pietrzyka.

— **Okradzenie Zbyszka Cyganiewicza.** W sobotę po południu Zbyszko Cyganiewicz doniósł krakowskiej policyi, że niejaki Salomon Canetti, Żyd z Konstantynopola, tłumaczący języków wschodnich, skradł mu w mieszkaniu z miejsca zamkniętego portfel z gotówką 1900 kor., książeczkę galic. Banku dla handlu i przemysłu na 56.000 kor. i kilkanaście złotych medali zwycięstwa, wysadzanych kamieniami, wartości 5000 kor., poczem zbiegł w kierunku Wiednia, Budapesztu lub Berlina. Za złodziejem wysłano listy gończe.

— **Setną rocznicę** swego istnienia obchodzi jutro, we wtorek, szkoła kadecka dla pionierów w Hainburgu.

— **Milionowe zapisy na cele kulturalne i dobroczynne.** Z Budapesztu donoszą: Pensyonowany sędzia kuryalny Kornel Emer cały swój majątek, wynoszący 5 milionów kor., zapisał na fundusz, mający służyć celom kulturalnym. Oprócz tego znaczną sumę zapisał na utworzenie Kasyna, w którem jednakowoż gra hazardowa ma być wykluczona.

Adolf Laki, zmarły również w Budapeszcie zapisał 2,535.000 koron na rozmaite cele dobroczynne, a między innemi 300.000 koron na sanatoryum dla suchotników, 21.000 koron na fundusz pensyjny literatów, 21.000 koron na fundusz pensyjny członków teatru narodowego i t. d.

— **Zatrute wina.** Z Salaszanto, na Węgrzech, telegrafują: Aptekarz tutejszy sprowadził rozmaite wina jako środek przeciw cholerze. Po otwarciu flaszek kosztował wina aptekarz, jego 18-letnia córka i pewien gość. Aptekarz i jego córka natychmiast zmarli, gość, który który mniej pił, żyje jeszcze, ale życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo. Zdaje się, że flaszki, zamiast wina, zawierały truciznę.

— **Wypadek na kolei.** Z Sohl, na Węgrzech, donoszą: Skutkiem zderzenia się pociągu kolejowego z wozem, którym jechało 10 szewców z towarem na targ, jeden szewc został zabity, 6 odniosło ciężkie, a 3 lekkie rany. Śledztwo wykazało, że budnik nie zamknął rampy, albowiem zasnął. Budnika aresztowano.

Kronika prowincyonalna.

§ Uczczenie ośmdziesiąt-letniej rocznicy Urodzin Monarchy w seminaryum czortkowskiem.

Piękną uroczystość obchodzono onegdaj (4 X) w Seminaryum naucz. męsk. w Czortkowie. Po nabożeństwie w świątyniach obu obrządków, zgromadziła się młodzież w jednej z klas zakładu, udekorowanej nader gustownie dywanami, emblematami i zielenią, pośród której umieszczono piękny biust gipsowy Dostojnego Solenizanta.

Tu przemówił pierwszy do tłumnie zebranej młodzieży kierownik zakładu dr. Nittman w języku polskim i ruskim, tłumacząc w gorących słowach zebranym, ile wdzięczności winni Polacy i Rusini Monarsze za daną im możność narodowego rozwoju i dobrodziejstwo zaprowadzenia języków krajowych w szkołach i urzędach naszych. Po trzykrotnie i choralnie wzniesionym okrzyku „Niech żyje“ i „Mnohaja lita“ — nastąpiły z kolei produkcye śpiewów choralnych na 4 głosy i stosownie dobrane deklamacye młodzieży w języku polskim i ruskim.

W dalszym ciągu obdarzył młodzież doskonałym wykładem prof. Kossak, który w nader żywej i plastycznej formie przedstawił całokształt panowania Ces. Franciszka Józefa I-go, Jego znaczenie w dziejach Austryi, a w szczególności kraju naszego.

Potem nastąpiły jeszcze śpiewy choralne i wreszcie w obu językach odśpiewany Hymn ludu. Całość obchodu wysoce udatna, dostrajała się doskonale do powagi chwili i wywarła potężne, niezatarte wrażenie na młodzieży, święcącej w sposób serdeczny a prosty pamiętną w dziejach Państwa rocznicę.

Doskonale przygotowane i wyćwiczone chóry przynosiły prawdziwy zaszczyt obecnemu nauczycielowi muzyki w tym nowym, niedawno otwartym zkładzie, który jednak okazał się bardzo potrzebny, skoro młodzież garnie się do niego tak tłumnie, iż z początkiem roku szkolnego musiano z górą 50 kandydatów oddalić dla braku miejsca na tworzenie klas paralelnych.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Na dworcu kolejowym w Hinowicach dostał się ubiegłej soboty pod nadjeżdżający od strony Brzežan pociąg, t. zw. „szutrówkę“, robotnik kolejowy, Franciszek Trojan. Koła lokomotywy zdruzgotały nieszczęśliwemu obie nogi poniżej kolan. Pomimo natychmiast przedsięwziętej w szpitalu brzożańskim operacyi, Trojan, po upływie kilku godzin, wyzionął ducha.

§ Śmiertelny strzał wiwatowy Onegdaj po południu przy dźwiękach kapeli wracało z kościoła w Wiśniowej wesele chłopskie do Lipnika koło Wieliczki. Na jednym z wozów jechał wójt Głąb wraz ze swym synem. Siedzący koło woźnicy jeden z gości weselnych strzelał w drodze z pistoletu na wiwat. Blisko Lipnika odwrócił się w tył, dając jeszcze jeden strzał, atoli tak nieszczęśliwie, iż ugodził on w głowę syna wójta. Raniony zmarł w kilka minut.

§ Samobójstwo. W Stanisławowie, na polach za ulicą Racławicką odebrał sobie w ubiegłą niedzielę życie Stanisław Kwiatkowski, woźny sądowy z Kulikowa. Powodem samobójstwa — według listu pozostawionego przez samobójcę — miało być złe pożycie małżeńskie.

§ Wypadek na budowie. Murarz Władysław Neubert, zajęty przy budowie browarku w Wicyniu, powiatu złoczowskiego, spadł tak nieszczęśliwie z rusztowania, iż doznał pęknięcia czaszki. Stan Neuberta jest groźny.

§ Świętokradztwo. Z Podwołoczysk donoszą, że onegdaj w nocy dostali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy przez okno do tutejszej cerkwi i skradli większą ilość wartościowych rzeczy, jakoteż gotówkę.

Kronika zagraniczna.

* Zakończenie strejku robotników dokowych w Hamburgu. Zebranie strejkujących robotników dokowych w Hamburgu uchwaliło 1678 głosami przeciw 1475 rozpocząć dziś pracę we wszystkich dokach z wyjątkiem doków tych dwu Towarzystw, które nie przyznały robotnikom żadnych zgoła ustępstw.

* Solidarność dziennikarzy niemieckich. Podczas niedawnej podróży cesarza Wilhelma po Pomorzu pruskiem, prezydent Pomeranii bar. Maltzahn w mowie swej obraził, jak wiadomo, dziennikarzy niemieckich, twierdząc, że składają się oni przeważnie ze „żółtodziobów“, którym nie przystoi krytykować mów cesarskich. Przeciwko tej napaści zaprotestował Związek redaktorów niemieckich, którego prezesem jest naczelny redaktor berlińskiej konserwatywnej *Kreuzzeitung* dr. Hermes. Mimo że jego dziennik jest organem partyi, do której należy bar. Maltzahn, dr. Hermes osobiście zgłosił stanowczy protest w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. (Z gościny Didura). W dalszym ciągu swej krótkiej gościny, zaprezentował się p. Adam Didur dwukrotnie jeszcze w partyi Mefista i raz jeden, jedyny, jako Basilio w „Cyruliku“. Mimo szczupłych nader rozmiarów partyi i nieuniknionych „międzynarodowych“ konturów, którymi musi się Basilia zaakcentować, p. Didur stworzył z niej również arcydzieło w swoim rodzaju, zajmujące i pomysłowe. Rzecz naturalna, że i tym razem skupił uwagę zebranych wyłącznie niemal na swej osobie, że wzbudził entuzyazm i powszechne objawy zadowolenia.

Sympatycznie powitano w partyi Rozyny p. Makusz-Siebauerową, która przed dwoma blisko laty debiutowała z sukcesem jako „Olimpia“ w „Opowieściach“. Od ostatniego występu śpiewaczki, w sezonie ubiegłym, stwierdzić można pewien postęp szczególnie w wokalnem prowadzeniu partyi. Dykcya Rozyny sobotniej wymaga jeszcze pracy.

Wybornym jak zwykle był Bartolo p. Paszkowskiego, p. Łowczyński śpiewał ładnie i miejscami z większą finezyą, a p. Okoński dał w partyi Figara kreacye dobrzę obmyślana i należycie opracowaną. Częstsze występy w tej partyi, pozwolą mu ją zaokrąglić i więcej oszlifować. *(dl.)*

Z teatru donoszą: Adam Didur wystąpi jeszcze raz jako Mefisto w „Fauście“ jutro, t. j. we wtorek, d. 11 b. m. Na telegram, wysłany przez dyrekcyę teatru do Petersburga, dyrekcya tamtejszej Opery przełożyła pierwszy występ Didura o dwa dni później, a wielki artysta chcąc zadość uczynić licznym prośbom, dał się nakłonić i wystąpi jeszcze raz w swojej niezrównanej kreacyi. Wprost z Petersburga wyjeżdża Didur do Nowego Jorku, zkąd powróci dopiero w kwietniu, ażeby natychmiast wyjechać znowu do Buenos-Aires.

Dyrekcya teatru zawiadamia, że bilety kupione na wtorek, na „Wesołą wdówkę“ są ważne z tą samą datą na środę, w którym to dniu grana będzie „Wesoła wdówka“ z panią Borowską w tytułowej roli. — Na jutrzejsze przedstawienie „Fausta“ bilety nabywać można w kasie zamawiań, w zwykłych godzinach, a w dniu przedstawienia w kasie dziennej w teatrze. — Za bilety kupione na środę „Ostatnie spotkanie“ kasa zwraca pieniądze.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek po raz trzeci „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

We wtorek po raz czwarty „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Jeszcze jeden ostatni występ gościnny Adama Didura, oraz występ Matyldy Lewickiej, J. Lachowskiej i T. Łowczyńskiego.

We środę, po raz 82-gi „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, występ Józefy Borowskiej w roli tytułowej, Filipa Kuligowskiego w roli hr. Daniły, C. Kadena w roli Niegusa.

We czwartek po raz pierwszy, w b. sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta, występ Jadwigi Lachowskiej, Matyldy Lewickiej i T. Łowczyńskiego.

W piątek po raz trzeci „Gdy młode wino zakwita“, komedya w 3 aktach Björnstjörne-Björnsona.



MARYA KONOPNICKA.

Hołd Rady miasta Lwowa.

Na sobotniem posiedzeniu Rady miasta Lwowa, po otwarciu posiedzenia, zabrał głos prezydent miasta p. Ciuchciński i poświęcił następujące wspomnienie ś. p. Maryi Konopnickiej:

„Smutną wiadomością mam się podzielić z panami. Umarła Marya Konopnicka. Kim była i co zdziałała dla Polski, byłoby zbyteczne dowodzić. O jej stanowisku w gronie wieszczów naszych, o jej niepomiernych zasługach literackich, nie tu miejsce mówić, bo są panom dobrze znane, chcę tylko z tego miejsca wyrazić żal i ból po stracie tej wielkiej Pieśniarki. Całe swe życie i to co umiała poświęciła dla kraju, a umiała bardzo wiele, bo umiała podnieść serca do miłości kraju i ludu i wierzyć, że Ta, którą tak wszyscy kochamy, nie zginęła. Dziś pozostał w całej Polsce tylko żal po tej wielkiej Poetce. Ona umiłowała nasz ten gród i tutaj spocznie snem wiecznym. Cześć Jej pamięci!

Pozwólcie panowie, że złożę rodzinie kondolencyę, a na trumnie wieniec“.

Pamięć ś. p. Zmarłej uczciła Rada przez powstanie z miejsc.

Z kolei zabrał głos r. dr. Janik i po krótkim umotywowaniu postawił wniosek, aby pogrzeb ś. p. Maryi Konopnickiej odbył się kosztem gminy miasta Lwowa.

Wniosek ten jednogłośnie uchwalono z tem, że wyborem komitetu pogrzebowego zająć się ma prezydyum miasta.

W krypcie u OO. Bernardynów.

W obitej kirem i czarnymi festonami krypcie OO. Bernardynów, w pośród krzewów i kwiatów spoczywają zwłoki Konopnickiej, do których nieustannie cisną się tłumy; u wejścia, na korytarzach i przy katafalku pełni straż honorową miejska Straż pożarna.

Na korytarzu zawieszono szereg wieńców i tak od: Reprezentacyi miasta Lwowa, Czytelni kobiet, Ossolineum, Towarzystwa „Dziennikarzy Polskich“. „Koła literacko - artystycznego“, *Słowa Polskiego*, lwowskiej filii redakcyi *Tygodnika Illustrowanego*, *Małego Światka*, „Związku naukowo-literackiego, Wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, redakcyi warszawskiej *Wsi Illustrowanej*, *Sfinksa* i lwowskiej *Kroniki Powszechnej*.

Ciągle napływa jeszcze mnóstwo wieńców i kwiatów.

Przygotowania do pogrzebu.

W sobotę podczas posiedzenia Rady miejskiej ukonstytuował się komitet z łona Rady miejskiej, który ma się zająć pogrzebem ś. p. Konopnickiej. Do komitetu weszli pp.: dr. Rutowski, Bol. Lewicki, Szydłowski, ks. kan. dr. Lenkiewicz, Sklepiński, dr. Janik, Schneider, Platowski, Bartoń i Ohly.

Z po za Rady zaproszeni zostali pp.: Czołowski, Fryling, Hudec i Wasilewski.

Przewodniczył dyrektor p. Lewicki, sekretarzem wybrano p. Frylinga. Uchwalono, że pogrzeb ma się odbyć we wtorek, 11 b. m. o godz. pół do 3 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów. Do eksportacyi zwłok uproszeni zostaną Ich Eksc. ks. Arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, oraz ks. biskup Bandurski. W kościele przemawiać ma ks. biskup Bandurski.

Poseł Hudec zgłosił udział w pogrzebie partyi socyalno-demokratycznej. Utrzymaniem porządku zajmą się pp. Ohly i Szydłowski, którzy utworzą straż obywatelską. Chór „Lutni“ uproszony zostanie do odśpiewania pieśni: w kościele, przy wyniesieniu zwłok i na cmentarzu, a orkiestra teatralna do odegrania Chopinowskiego marsza pogrzebowego naprzeciw gmachu generalnej komendy.

Na placu Bernardyńskim i w ulicy Piekarskiej zapalone będą lampy pokryte kirem.

*

Senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego uchwalił na posiedzeniu w dnia dzisiejszym jednogłośnie wziąć udział *in corpore* w pogrzebie Maryi Konopnickiej i zaprosić całe grono profesorskie do wzięcia udziału w pogrzebie.

*

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich złożył na trumnie ś. p. Konopnickiej wieniec i uchwalił wysłać delegacyę na pogrzeb.

Równocześnie wzywa kolegów, ażeby wzięli gremialny udział w żałobnym obchodzie.

*

Z powodu zgonu ś. p. Maryi Konopnickiej liczne instytucye oświatowe i Towarzystwa wydały do swych członków odezwę z wezwaniem do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Zmarłej.

*

Dziś rano pp. prof. dr. Bronisław Gubrynowicz i Tadeusz Czapelski w charakterze przedstawicieli redakcyi *Kuryera Warszawskiego*, złożyli na trumnie ś. p. Konopnickiej wieniec laurowy.

*

Do południa zgłoszono następujące przemówienia: Przed kościołem OO. Bernardynów przemówi wiceprezydent miasta dr. Rutowski, na cmentarzu Jan Kasprowicz, poseł Jakób Bojko, Lucyan Rydel, dr. Golińska-Daszyńska z Krakowa, Anna Neumannowa ze Lwowa, prezes „Czytelni akademickiej“ Gluziński, poseł Hudec, reprezentant Tow. „Życie“ i Adam Zagórski w imieniu redakcyi *Kuryera Lwowskiego*.

Wieczorem odbędzie się posiedzenie komitetu pogrzebowego, na którem zostanie ustalony ostatecznie szczegółowy program pogrzebu.

*

Kraków, 10 października. *(Tel. pryw.)* Zarząd główny Tow. „Szkoły ludowej“ odbył wczoraj nadzwyczajne posiedzenie z powodu zgonu swego członka honorowego, Maryi Konopnickiej. Wiceprezydent Stefan Natanson w gorących słowach podniósł znaczenie poetki w sprawie odrodzenia ducha narodu, niezapomniane jej zasługi dla oświaty ludu wiejskiego i rzesz robotniczych, życzliwość i ofiarność stale okazywaną Szkole ludowej.

Ku uczczeniu pamięci zmarłej uchwaliło zebranie jednogłośnie: wysłać do rodziny depeszę kondolencyjną następującej treści: „Była wybraną pieśniarką duszy narodu, była zawsze niezmordowaną orędowniczką oświaty ludu, cześć Jej za to i chwała nieśmiertelna. Nam była prawdziwie życzliwym i szczerze ofiarnym członkiem honorowym. Za to prochom Jej hołd, wdzięczność składa imieniem całej organizacyi Tow. „Szkoły ludowej“ zarząd główny“.

W skład delegacyi Tow. „Szkoły ludowej“, która weźmie udział w pogrzebie powołano pp. prezesa dr. Bandrowskiego, wiceprezesa dra Ernesta Adama, sekretarza dra Zdzisława Próchnickiego. Jeden z delegatów przemówi imieniem Tow. „Szkoły ludowej“ nad grobem.

Uchwalono wezwać Koła Tow. „Szkoły ludowej“, aby zamiast kwiatów i wieńców, złożyły się drogą składek wśród swych członków na pomnik żywy ku wieczystej czci poetki, aby zbierały fundusze na budowę się mający gmach szkoły ludowej w Polskiej Ostrawie dla dziatwy robotniczej, szkoły im. Maryi Konopnickiej.

Zarząd główny stwierdził jednomyślnie, że jedynem właściwem miejscem wiecznego spoczynku wielkiej pieśniarki jest Skałka, gdzie w grobach zasłużonych spoczywają już jej bracia po lutni, Lenartowicz, Asnyk i Wyspiański.



FRANCISZEK ŻMURKO.

Bezlitosnem jest wprost żniwo śmierci w tym roku!...

Znowu musimy obwieścić żałobną wieść, która poruszy do głębi sztukę polską: Oto w Warszawie zmarł w sile wieku artysta-malarz, jeden z tych, który naszej sztuce przynosił chlubę i rozgłos w Europie: Franciszek Żmurko.

Zanim podamy obszerną ocenę jego działalności artystycznej, przypomnimy po krótce kilka ważniejszych dat z jego życia, tem bardziej, że zmarły był Lwowianinem, tu się urodził i kształcił. Urodzony 1859 r. we Lwowie, syn profesora i b. rektora Uniwersytetu lwowskiego, Wawrzyńca, ukończył tu szkołę realną, następnie pierwsze studya odbywał pod kierunkiem Tepy, który w nim odkrył odrazu niezwykły talent; przenosi się potem do Krakowa, gdzie pod kierownictwem Matejki, jako jeden z najlepszych jego uczniów, zdobywa sobie uznanie u profesorów i kolegów. Po jakimś czasie wyjeżdża do Monachium, tu w oddziale prof. Wagnera otrzymuje zaraz w pierwszym roku medal za obraz „Kleopatra“, a potem wielki medal złoty za studya. Niebawem powraca do Krakowa, kształci się dalej pod Matejką, wyjeżdża następnie do Paryża, gdzie jakiś czas spędza. następnie na stałe już do Warszawy.

Odtąd rozpoczyna się jego sława, uznanie i ogromny pokup na jego obrazy. Sławna „Pieśń wieczorna“ otrzymuje wielki medal złoty w Ameryce; Stengel i Markert, jedna z najlepszych firm drezdeńskich wydaje 18 przepysznych kartonów jego „Sfinksa“, „Nerona“, „Salambbo“, „Le boudoir“ i t. d., nakładcy londyńscy, paryscy, nowojorscy dobijają się o prawo reprodukcyi jego dzieł.

Najbardziej znane u nas jego obrazy (wiele szło odrazu zagranicę) to: „Dama w futrze“, „Poeta“, „Przeszłość grzesznika“, „Ave Maria“, „Pragnę“, „Heliogabol“, „Gwiazda Betleemska“, oraz całe mnóstwo subtelnych główek kobiecych i zmysłowo pięknych postaci.

Na „Powszechnej wystawie“ w parku Kilińskiego znajduje się kilka doskonałych jego płócien — dwa z nich zakupił niedawno dr. Rutowski do zbiorów Galeryi miejskiej.

Co było przyczyną niespodziewanego zgonu, niewiadomo; nie słyszeliśmy jednak o tem, żeby Żmurko zapadł w ciężką jakąś chorobę, dlatego też telegram z Warszawy, jaki dziś koło południa otrzymaliśmy, spadł tak nieoczekiwanie, w chwili, kiedy jeszcze nie ochłonęliśmy po fakcie zgonu Konopnickiej.

Bolesne straty przyniosła tegoroczna złota jesień polska.... *(as.)*

Zbrodnia na Jasnej Górze.

(Trup w sofie).

O Damazym Macochu nadchodzą dalsze szczegóły; mianowicie nie miał on się cieszyć dobrą opinią, przedewszystkiem głośno uchodził za erotomana, a stosunek miłosny z bratową znany był wielu osobom, nawet z otoczenia klasztornego. Stosunek ten trwał od lat wielu. Helena Krzyżanowska była telefonistką w Łodzi, Macoch poznał ją jako penitentkę, wybrał za przedmiot swych afektów i zarzucał prezentami, aż zniewolił ją do siebie. Zapewne celem utrwalenia stosunku wydał ją najpierw za własnego brata, starszego od siebie. Ślub wówczas odbył się w Warszawie, w kościele Wizytek, z wielką ostentacyą. Gdy ten mąż umarł, znalazł dla kochanki wdowy drugiego męża, w osobie stryjecznego znów brata Wacława, osobistości niewyraźnej.

W Damazym niktby nie podejrzywał zbrodniarza: małomowny, skromny, unikający ludzi, sprawiał wrażenie człowieka dobrodusznego. Żył bliżej z dwoma zakonnikami: Bazylim Olesińskim i Izydorem Starczewskim. Obu ich internowano w celach klasztornych, aby pociągnąć do badań szczegółowych. Bazylego policya zawróciła z drogi, gdy jechał ku dworcowi, Izydora zatrzymała, gdy jechał dorożką do klasztoru. Ten ostatni w fotografii trupa z sofy poznał Wacława Macocha, poznał też go ojciec, który na wieść o wykryciu zbrodni, przyjechał do Częstochowy.

Przez pewien czas po świętokradztwie mieszkała Macochowa w Warszawie. Mieszkanie miała za rok z góry zapłacone. Widywano od czasu do czasu odwiedzającego ją księdza. Wkrótce po dacie zbrodni Macochowa przeprowadziła się na ul. Żelazną, ku zdziwieniu właściciela domu w Alejach. Miała przecież mieszkanie do końca roku zapłacone! Wyjeżdżając przed kilku tygodniami z nowego mieszkania, Macochowa oświadczyła służącej, że wróci może za rok i na taki przeciąg czasu zostawiła jej pieniądze na utrzymanie. Policya aresztowała ową służącą, która twierdzi, że ksiądz kilka razy nocował w domu jej pani, wiedziała, że był jej szwagrem; ma to przekonanie, iż pani była co najmniej w ósmym miesiącu ciąży. Ksiądz przyjeżdżał w towarzystwie jakiegoś Stacha. Ów Stach to — jak już donieśliśmy — Stanisław Załóg, służący, który pomagał wywieźć trupa w sofie z klasztoru i razem z dorożkarzem zatopił ową sofę w strudze pod Zawadami. Według danych, miał on do ostatniej chwili przebywać w Częstochowie i powiadamiać Damazego o przebiegu dochodzeń w sprawie wydobycia zwłok z wody. W ostatniej chwili zniknął. Załóg pochodził z Gidel i znał okolice Częstochowy dokładnie. Krąży wersya, że Damazy Macoch miał się przekonać, iż świętokradztwa dopuścił się brat jego stryjeczny, Wacław. Przerażony tem odkryciem, wezwał go do Częstochowy. Tu nastąpiła między braćmi gwałtowna scena. Damazy w uniesieniu zabił świętokradcę. Wstyd i strach nie pozwolił ujawnić mu zabójstwa. Wtajemniczył tylko najbliższych w rzecz całą i z wiernym mu Stanisławem Załogiem opakował zwłoki w sofie i wywiózł je z Częstochowy, aby utopić. Przedstawiciele władz sądowo-policyjnych zasiedli w klasztorze jasnogórskim, badając służbę i rewidując zakamarki klasztorne. Wczoraj policya warszawska zarządziła rewizyę u felczera Jezierskiego przy ul. Chłodnej i znalazła kuferki, w których wykryto bieliznę Damazego Macocha i Izydora Starczewskiego, Paulinów, stempel urzędu Lipice, w pow. częstochowskim i fotografię Stanisława Załogi.

Częstochowa. Zarządzono ekshumacyę zwłok Paulina O. Jodla, który na Jasnej Górze słynął jako znawca jubilerstwa. Biskup nakazał Paulinom trzydniową pokutę.

Kradzieże w klasztorze.

Z Częstochowy donoszą, że na podstawie zapisków i wyjaśnień jednego z internowanych księży wykryto kradzieże pieniędzy mszalnych na większą skalę. Podobno dyżurni księża, zbierający ofiary, dzielili się pieniędzmi. Damazy Macoch otrzymywał z podziału 100 do 300 rubli miesięcznie, a nawet więcej, w miarę napływu pątników. Osobno podają, że w ciągu ostatnich lat Damazy Macoch pobrał od bardzo wielu osób przeszło 10.000 rubli na Msze, pieniądze sobie przywłaszczył, roztrwonił je, a Mszy nie odprawił. W tym roku już pobrał z tego źródła na własną rękę przeszło 1.000 rubli, głosząc zasadę, że brać należy, bo to „pieniądze nie przeora, lecz klasztoru“.

Świętokradztwo.

Kuryer Warszawski przynosi w porannem sobotniem wydaniu sensacyjne szczegóły, łączące bezpośrednio nazwiska Heleny Krzyżanowskiej, Wacława Macocha i Stanisława Załoga, a pośrednio Damazego Macocha ze świętokradztwem na Jasnej Górze. Informacye *Kuryera Warszawskiego* brzmią, jak następuje:

Wczoraj, około godz. 9 wieczorem do wydziału śledczego zgłosiło się dwu mieszkańców Warszawy i złożyło pomocnikowi naczelnika wydziału śledczego p. Kurnatowskiemu zeznanie tej treści:

W kilka miesięcy po jasnogórskiej kradzieży byli oni u jubilera Epsteina, posiadającego sklep przy ul. Marszałkowskiej w domu narożnym, róg alei Jerozolimskiej, w celu załatwienia z nim interesu handlowego. W tym czasie do sklepu weszła jakaś dama w towarzystwie dwu mężczyzn i wyjąwszy z za stanika znacznej wielkości brylant nieoprawny, zaofiarowała jubilerowi na sprzedaż. Żądała za brylant 1.500 rubli. Zaczęły się targi. Epstein dawał tylko 900 rubli, dama i towarzyszący jej panowie nie chcieli nic ustąpić z ceny, poczem cała trójka wyszła na ulicę. Epstein widocznie nie chciał utracić okazyi dobrego kupna i posłał za oddalającymi się chłopca sklepowego. Chłopiec na ulicy przez dłuższy czas namawiał sprzedawców, aż zdołał ich nakłonić do powrotu. Epstein postąpił 50 rb. i kupił piękny brylant znacznej wielkości.

Obecnie świadkowie tej transakcyi zażądali pokazania fotografii Heleny Macochowej, a gdy ją ujrzeli, kategorycznie oświadczyli, iż jest ona ową damą, która sprzedawała brylant. Również z fotografii Załogi poznano jednego z towarzyszących Macochowej mężczyzn. Drugim mężczyzną, z niewielkimi jasnymi wąsami, był przypuszczalnie Wacław Macoch, późniejszy mąż Heleny.

Brylant wspomniany mógł pochodzić z liczby kilku, zdobiących koronę, a może też był owym słynnym brylantem ks. Lubomirskich, ofiarowanym jako *votum* na ołtarz.

Rewizye.

Przedwczoraj o 8 rano silny oddział wojska otoczył kordonem cały klasztor Jasnogórski. Do klasztoru weszła policya i rozpoczęła szczegółową rewizyę. Rewizyi poddano cały klasztor, przesłuchano zakonników i służbę. O. Izydora Starczewskiego aresztowano.

W komórce, będącej składem drzewa, znaleziono topór ze śladami krwi. oraz listy, obciążające OO. Izydora i Bazylego. Prawdopodobnie nastąpi ekshumacya zwłok Wacława Macocha. W wydziale śledczym w obecności prokuratora otworzono dwie walizki, skrzynkę drewnianą i tłumok z bielizną, należące do Damazego Macocha, a zabrane przez policyę z mieszkania Heleny Macochowej. W kufrze znaleziono rozmaite ubrania, stare ubranie cywilne na miarę Damazego, jak również obuwie, jakiego ani zakonnicy, ani księża nie noszą. Pośród przedmiotów znalezionych jest też pieczęć metalowa z napisem rossyjskim: „Urzędnik stanu cywilnego parafii Parzymiechy“. Prawdopodobnie pieczęci tej O. Damazy używał do fałszowania dokumentów, albo do sfałszowania dla siebie aktu ślubnego z Heleną Krzyżanowską.

Z Krakowa donoszą nam: Przy rewizyi znaleziono przy aresztowanym Damazym Macochu dwie fotografie Heleny Krzyżanowskiej, 4 pasporty, dla niego i Heleny, wewnętrzne i zagraniczne. Wyjaśniono też sprawę fałszerstwa metryki. Okazało się, że sfałszował on metrykę ślubną Heleny Krzyżanowskiej z Damazym Macochem *in articulo mortis* i pod tem nazwiskiem jako wdowę po Damazym Macochu zameldował ją w Warszawie przy ul. Jerozolimskiej. Również sfałszował metrykę Damazego Macocha, jako męża Heleny Krzyżanowskiej.

Aresztowany podaje, że kradzieży nauczył go ks. Bazyli Olesiński, i że od niego otrzymywał miesięcznie różne kwoty, pochodzące z kradzieży. W miarę napływu pątników otrzymywał miesięcznie 100—300 kor. Ks. Bazyli Olesiński, wręczając mu pieniądze, mówił: „Bierz bracie, to nie przeora, tylko klasztoru“. Słychać, że Damazy modli się w celi bezustannie.

(Telegramy).

W ciągu dnia dzisiejszego otrzymaliśmy następujące telegramy:

Kraków. Sędzia, prowadzący śledztwo w sprawie Damazego Macocha, zarządził, aby z powodu ekskomuniki zdjęto z niego sutannę, a dano mu strój świecki.

Wczoraj przybył tu Jerzy Walmquist, naczelnik wydziału śledczego z Piotrkowa i odbył konferencyę informacyjną w biurze sędziego śledczego dr. Bossowskiego. W konferencyi wzięli udział zastępca prokuratora dr. Lang i komisarz policyi dr. Jasiński, który prowadził pierwsze dochodzenia. Z wyjaśnień Walmquista wynika, że władze rossyjskie podtrzymują związek między morderstwem na osobie Wacława Macocha a świętokradztwem.

O ile słychać, Macoch w śledztwie nie przyznaje się i dalej do świętokradztwa. O sprze-

daży przez Krzyżanowską brylantu z korony Matki Boskiej u jubilera Epsteina w Warszawie, jak twierdzi, nie nie wie. Przyznaje się tylko do coraz większych kradzieży. Kwota skradziona doszła już, według jego zeznań do 22.000 rubli. Miał te pieniądze kraść z pieniędzy mszalnych i ze skarbca zakrystyi. Również nie umie wytłumaczyć znalezienia fałszywych pereł w jego celi, oraz twierdzi, że nic nie wie o braciszku Jodlu, którego, według doniesień dzienników warszawskich miano zamordować wkrótce po kradzieży na Jasnej Górze, aby zataić świętokradztwo, o którem Jodel podobno wiedział.

Stosunek swój do Załogi przedstawia jako zwykły stosunek do służącego, który go przez dwa lata obsługiwał, i tem tłumaczy, że podczas swego pobytu u Krzyżanowskiej dopuścił go do stołu.

Obecnie nie okazuje Damazy przygnębienia. Twierdzi, że wyznał wszystko i doznał ulgi w sumieniu.

Pogłoska o aresztowaniu Załogi nie sprawdza się. Dostawionego tu pewnego mężczyznę z Krzeszowic zaraz po przesłuchaniu go w ekspozyturze policyjnej na dworcu, wypuszczono na wolność.

Gazeta poniedziałkowa zamieszcza kilka szczegółów o świętokradztwie i kradzieżach na Jasnej Górze. Szczegóły te należy przyjmować z wielką ostrożnością, bo dotąd nie są sprawdzone przez inne informacye.

Otóż *Gazeta poniedziałkowa* donosi, że zakonnicy okradli nietylko cudowny obraz, ale dobierali się i do skarbca. Podczas rewizyi w sklepie dewocyonaliów u rodziców niejakiej Kowalskiej, kochanki O. Bazylego Olesińskiego, znaleziono w obrazie ukryte podobizny kluczów od skarbca klasztornego i chórów kaplicy z cudownym obrazem.

Dalej donosi *Gazeta poniedziałkowa*, że ks. Jodel był dyletantem-znawcą kosztownych kamieni i pereł i w wolnych chwilach zajmował się jubilerstwem. Oprawiał on w złoto brylanty, jako wota do cudownego obrazu. Przed dwoma miesiącami O. Jodel zmarł nagle. Śledztwo obecnie wykazało, że zamordowano go z powodu, że przypadkiem wpadł na trop kradzieży popełnionych przez księży Macocha, Izydora i Bazylego.

Częstochowa. Wśród przedstawicieli tutejszych władz administracyjnych krąży pogłoska, że ostatnie wydarzenia pociągną za sobą zwinięcie klasztoru. Zgromadzenie Paulinów będzie rozwiązane, a kościół Jasnogórski poddany jurysdykcyi duchowieństwa świeckiego.

Częstochowa. Po przesłuchaniu OO. Izydora i Bazylego, władze nie mają wątpliwości, że obaj winni są kradzieży funduszów klasztornych. Policya chciała obu wywieźć, lecz obawiając się rozruchów oburzonego tłumu zostawiła ich w klasztorze pod odpowiedzialnością przeora.

Kraków. *Gazeta poniedziałkowa* donosi, że śledztwo wykazało, iż w zamordowaniu Wacława Macocha brał bezpośrednio udział także odźwierny klasztoru Józef Błazikiewicz. Błazikiewicza również aresztowano.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 8 b. m. węg. prezydenta ministrów hr. Khuena-Hedervarego na posłuchaniu prywatnem, które trwało godzinę. Hr. Khuen zdał Monarsze sprawę z położenia i z rokowań z PP. Ministrami austryackimi.

Dnia 9 b. m. przyjął Najj. Pan na posłuchaniu burmistrza m. Wiednia, dr. Neumayera, który przybył, aby podziękować za mianowanie go zastępcą Marszałka Sejmu i prosić Monarchę o przybycie na uroczyste otwarcie drugiego wodociągu miejskiego.

= Wczoraj przed południem odbyło się w Insbruku, urządzone przez socyalnych demokratów, zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw drożyźnie środków żywności. Mowcy domagali się między innemi otwarcia granic dla przywozu mięsa i bydła. Po zebraniu urządziło około 2000 osób pochód. Przed teatrem przemawiał jeden z posłów do parlamentu. Wypadku nie było.

= W miejscowości Świniary odbyło się zgromadzenie kmieci, na którem uchwalono wstrzymać agitacyę w sprawie niepłacenia danin. Jest nadzieja, że i inne powiaty pójdą za tym przykładem.

= Wedle informacyi *Biura Wolffa*, car w pierwszej połowie listopada odwiedzi cesarza Wilhelma w Poczdamie.

= We wczorajszych zgromadzeniach socyalnej demokracyi w Berlinie, zwołanych w celu omówienia zajść w dzielnicy Moabit, uczestniczyło 20.000 osób. Obradowano przez 30 do 45 minut, poczem uchwalono jednakowe rezolucye z protestem przeciw postępowaniu policyi. Wypadku nie było.

= Rossyjski minister oświaty Schwarz został uwolniony. Nowym ministrem mianowany Kosso.

Sejm finlandzki został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się 2 stycznia n. st.

— Ponieważ Sejm finlandzki nie chciał przystąpić do obrad nad ustawą o równouprawnieniu rossyjskich poddanych w Finlandyi, car zarządził, aby projekt ustawy tej wniesiono do Dumy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 10 października. Zagajenie sesyi Delegacyj odbędzie się we środę, 12 b. m., o godz. 5 po południu w sali obrad Izby panów.

Wiedeń, 10 października. Sąd kasacyjny rozpoznaje dziś zażalenie nieważności urzędnika bankowego w Trydencie Józefa Colpi, którego za kradzież w „Banku spółdzielczym" w Trydencie sąd przysięgłych w Wiedniu skazał na 6 lat ciężkiego, obostrzonego więzienia. Najważniejszy punkt zażalenia dotyczy odrzucenia wniosku, aby sprawa o kradzież była wspólnie traktowana z toczącą się przeciw Colpiemu sprawą karną o przestępstwa polityczne.

Berlin, 10 października. Do *Localanzeigera* donoszą z Müllheim (w Badenii): Tutejszy magazyn artyleryi spalił się. 12 armat zostało zniszczonych.

Friedberg, 10 października. Car Mikołaj z córkami i następczynią greckiego tronu udał się wczoraj na nabożeństwo do prawosławnej cerkwi w Homburg v. der Höhe. Po obiedzie na zamku w Kronberg powrócił car do Friedbergu.

Paryż, 10 października. Na zaproszenie *Association Internationale* wygłosił tu wczoraj Magelhaes Lima odczyt o wypadkach w Portugalii. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, w której wyrażono braterską solidarność z republikanami w Portugalii i wystosowano entuzyastyczne wyrazy sympatyi założycielom rzeczypospolitej. Przebieg zgromadzenia był spokojny.

Paryż, 10 października. Stronnictwo socyalistyczne ogłosiło odezwę przeciw drożyźnie środków żywności. Żąda ono zniesienia ceł wwozowych na zboże i wino, zastosowania ustawy o lichwie towarowej, zakazu wywozu bydła i ustanowienia przez państwo cen środków niezbędnych do życia. W przeciwnym razie stronnictwo grozi bojkotem wódki, która daje państwu dochodu 100 milionów franków.

Paryż, 10 października. Rozmiarów strejku robotników w składach kolei północnej nie można było wczoraj ocenić, gdyż w niedzielę warstaty były zamknięte i ruch zmniejszony. Dotąd niema spóźnień. Ponieważ palacze i kierownicy lokomotyw odmówili pomocy w ładowaniu koksu, sprowadzono do pracy żołnierzy. Strejk wywołała zapowiedź ustanowienia minimalnej płacy w kwocie 5 franków; ci robotnicy, którzy dotychczas więcej zarabiali zażądali obok różnych ulg podwyżki o 1 franka.

Rouen, 10 października. Doroczny zjazd członków partyi radykalnej i socyalno-radykalnej powziął uchwały, w których najpierw staje w obronie szkół świeckich, dalej proponuje zarządzenia przeciw spekulacyi w handlu środkami żywności, uznaje za konieczne strzeżenie karności wśród urzędników państwowych i oświadcza się za rozszerzeniem praw wyborczych. Stronnictwo — powiedziano dalej — chce działać samodzielnie, ale chętnie użyczy poparcia przeciwnikom, o ile chodzi o dobro rzeczypospolitej i o społeczny postęp. Stronnictwo pragnie pokoju zarówno wewnętrznego, jak zewnętrznego, o ile on da się pogodzić z honorem ojczyzny. Walczyć będzie stronnictwo nadal o powodzenie republiki, która zyskuje coraz więcej poważania i którą coraz więcej miłują obywatele Francyi.

Rouen, 10 października. Kongres stronnictwa radykalnego omawiał sprawę prawa wyborczego i oświadczył się za tem, aby w przeciągu krótkiego czasu przystąpiono do rozpatrzenia reformy prawa wyborczego. Kongres odrzuca projekt skrutynium według list z zastępstwem proporcyonalnem, a oświadcza się za skrutynium według list bez wszelkich ograniczeń.

Cagliari, 10 października. Uzbrojona banda napadła na pociąg koło dworca w Ussassai i spowodowała wykolejenie. W pociągu tym wieziono pensye dla personalu kolejowego. Nikt z funkcyonaryuszów nie odniósł obrażeń. W pociągu nie było więcej jak 5000 franków, gdyż pensye były już w większej części wypłacone.

Ateny, 10 października. Zgromadzenie narodowe wyznaczyło na dziś wybór biura.

Konstantynopol, 10 października. Przy sposobności święta Beyramu ułaskawił sułtan 70 skazańców, Ormian i Mahometan, uczestników rzezi z Adana.

Konstantynopol, 10 października. Wielkiego wezyra zamianował sułtan senatorem.

Konstantynopol, 10 października. Według najnowszych informacyj, otrzymanych u Porty, rokowania w sprawie kotowania tureckiej pożyczki na giełdzie w Paryżu toczą się dalej; widoki mają być lepsze.

Madryt, 10 października. (Izba deput.). Prezydent ministrów Canalejas wygłosił mowę, w której wspomniał o demonstracyach katolików i robotników. Żywioły prawicy i lewicy działały w ten sposób, że możnaby ich postępowanie uważać za podburzanie do wojny domowej. Postawa partyi katolickiej była gorsząca i sprzeczna z ustawami. Następnie premier omawiał stosunki, łączące Hiszpanię z Watykanem, i wywodził, że gdyby władze publiczne w Hiszpanii okazały się ustępliwemi względem Kościoła, to Kościół z czasem pochłonąłby wszelką władzę. Klerykalizm zniszczył swobody obywatelskie i wolność sumienia. Rząd nie zamierza zerwać węzłów łączących kraj z Rzymem, przeciwnie, stara się on zacieśnić je jeszcze bardziej. Rząd niebawem przedłoży projekt ustawy o uregulowaniu kwestyi tworzenia stowarzyszeń religijnych.

Izba 147 głosami liberałów przyjęła rezolucyę, zaproponowaną przez byłego ministra liberalnego Gasseta, wyrażającą rządowi zaufanie. Reszta deputowanych wstrzymała się od głosowania.

Barcelona, 10 października. Trzy tysiące osób urządziło wczoraj w ulicach demonstracyę. Udano się na cmentarz na grób Ferrera, gdzie złożono wieniec. Na cmentarzu przyszło do bójki. Policya rozproszyła tłum.

Nowy Jork, 10 października. Z Warrond (Minnesota) telegrafują, że pożary lasów obróciły w perzynę także miasta Pitt i Gracetown, a kilka innych miejscowości jest zagrożonych. — Dotychczas znaleziono zwłoki 75 osadników. Sądzą, że ogółem zginęło z powodu pożaru lasów 300 ludzi.

Teheran, 10 października. (*B. Reutera*). W prowincyach południowych panują bezrząd i rabunki. Brak bezpieczeństwa na drogach w okolicy Szirasu jest tak wielki, że indyjski departament telegraficzny nie może kazać wykonać potrzebnych naprawek w liniach telegraficznych, ponieważ gubernator niema żołnierzy do ochrony robotników telegrafu.

Z awiatyki.

Wiedeń, 10 październik. Lotnik Illner dziś o godz. 9 m. 20 przedpołudniem wzniósł się na swym latawcu "Etrich IV." do lotu o nagrodę m. Wiednia z błoń Simmeringskich do Horn.

Horn, 10 października. Pilot Illner o godz. 10 m. 20, bez trudu tu wylądował, a w pół godziny potem wzniósł się do lotu powrotnego.

Portugalia Republiką.

Londyn, 10 października. Wbrew pogłoskom o stanowisku Anglii wobec ostatnich zajść w Portugalii i o odrębnej polityce Wielkiej Brytanii dowiaduje się *Biuro Reutera*; że niema wśród mocarstw różnicy zdań i niema powodu wątpić o tem, aby mocarstwa nie miały działać wspólnie. W sprawie uznania nowego rządu nie zapadły dotąd uchwały. Nieoficyalne stosunki zastępców mocarstw w Lizbonie z tymczasowym rządem nie mogą być uważane za oficyalne jego uznanie. Wiadomości o specyalnych rokowaniach angielskiego posła z rządem tymczasowym są nieprawdziwe; poseł porozumiewał się jedynie z władzami tamtejszemi w bieżących sprawach.

Porto, 10 października. Zbuntowani więźniowie strzelali z rewolwerów do strażników. Ci ostatni również użyli broni i dwu więźniów zabili, a 16 ranili.

Berlin, 10 października. Do *B. Wolffa* donoszą z Lizbony, że mienie niemieckich poddanych podczas rewolucyi portugalskiej wcale nie poniosło szkody; przynajmniej nic dotąd nie wiadomo o jakimkolwiek fakcie. Oprócz kupca Kusenberga i jego żony, lekko rannych, nikt z Niemców nie odniósł obrażeń.

Paryż, 10 października. *Agencya Havasa* donosi z Lizbony: Wczoraj tłumy przechodziły przed ratuszem, gdzie wystawione były zwłoki Bombardy i Reisa. Także ministrowie zjawili się w ratuszu. Publiczność ich aklamowała.

Madryt, 10 października. *Heraldo* zamieszcza telegram z Gibraltaru, według którego król Manuel w piątek wieczorem na pokładzie krążownika amerykańskiego "Des Moines" odpłynął do Portugalii. Miało to nastąpić na podstawie porozumienia między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Niemcami, o którem zawiadomiono wszystkie inne mocarstwa.

Tu niema doniesienia o tem, że król Manuel udał się z Gibraltaru do Lizbony.

Rząd otrzymał telegram od Bragi, którym oznajmiono ogłoszenie Republiki.

Londyn, 10 października. *B. Reutera* donosi z Gibraltaru: W otoczeniu portugalskiej rodziny królewskiej przebywa siedmiu urzędników dworu i dwie damy dworu. Dziś przybyć tu ma okręt włoski, na którym królowa wdowa Marya Pia i książę Oporto udadzą się do Włoch.

Gibraltar, 10 października. Król Manuel i królowa matka Amelia udali się wczoraj przed południem na ląd i byli na nabożeństwie.

Gibraltar, 10 października. Król Manuel i królowa Amelia pozostaną tutaj i zamieszkają w rezydencyi gubernatora Gibraltaru.

Gibraltar, 10 października. (*Ag. Hawasa*). Yacht „Amelja" zwinął królewską flagę portugalską, i wczoraj po południu, gdy rodzina królewska opuściła pokład, odjechał z powrotem do Lizbony.

Rio Janeiro, 10 października. Rząd brazylijski upoważnił swego posła w Lizbonie do rokowań z tymczasowym rządem portugalskim w bieżących sprawach opieki nad brazylijskimi poddanymi. Poseł oświadczył, że nie należy przez to rozumieć uznania nowego rządu, które będzie możliwe dopiero wówczas, gdy ustali się rząd, oparty na większości portugalskiego narodu.

Rzym, 10 października. Do *Ag. Stefaniego* donoszą z Lizbony: Tymczasowy rząd portugalski wysłał wczoraj do swego posła w Watykanie depeszę z poleceniem zawiadomienia kardynała sekretarza stanu o ogłoszeniu Rzeczypospolitej.

Rzym, 10 października. *Giornale d' Italia* donosi: Papież otrzymał onegdaj pierwszą depeszę od nuncyusza w Lizbonie o rewolucyi. Depesza ta była nadana w Cintra, gdzie nuncysz bawi na urlopie.

Wedle *Corriere d' Italia* także kardynał sekretarz stanu Mery del Vall otrzymał dopiero onegdaj pierwszy telegram od nuncyusza lizbońskiego, o wybuchu rewolucyi, odjeździe rodziny królewskiej i z zawiadomieniem, że nikt z personalu nuncyatury nie poniósł szkody.

Cholera.

Paryż, 10 października. (*Agencya Havasa*). Wobec doniesień pism. jakoby w tutejszym szpitalu zaszedł podejrzany wypadek zasłabnięcia, podobny do cholery, stwierdzono oficyalnie, że nie była to cholera, lecz zwykły wypadek dyaryi.

Rzym, 10 października. W ostatniej dobie był stan cholery następujący: W Apulii 2 zasłabnięcia, w Neapolu 2 wypadki śmierci i 7 zasłabnięć, w prowincyi neapolitańskiej 2 wypadki śmierci. 17 zasłabnięć.

Położenie w Królestwie Polskiem

Warszawa, 10 października (*Tel. pr.*) Zawieszono polski Związek narodowy cieśli i stolarzy po rewizyi w lokalu Związku i u wszystkich członków zarządu. Rewizya nie wykryła nic obciążającego. Zamknięcie nastąpiło na podstawie paragrafu, który mówi o zakłóceniu spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

Wilno, 10 października. (*Tel. prywc.*). Do Rady państwa wybrany został były poseł do II. Dumy Chomiński. Wyborcy Rossyanie nie wzięli udziału w wyborze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 października 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 667·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 853·75, Akcye Anglobanku 316·50, Akcye Unionbanku 627·—, Akcye Länderbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 557·25, Akcye Bodencredit 1309·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 759·75, Akcye kolei Południowej 117·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5240·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 773·50, Akcye Rima Muranyi 698·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2832·—, Akcye Fabryki broni 744·—, Akcye Tureckie tytoniowe 375·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 860·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·10. Renta majowa 93·15, Austryacka Renta koronowa 93·15, Węgierska Renta koronowa 91·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 255·75, Marki 117·61, Rubel 254·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·90. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 października 1910.

Hotel George'a.

PP. E. Lityński z Litwinowa, S. Lewandowski z Bruckenthalu, W. Jankowski z Rosochowaćca, A. Skrzyński z Żurawna, F. Bocheński z Mużyłowa, E. Rylski z Uhrynowa, Z. Lityński z Sieminkowiec.

Hotel „Austria".

PP. S. Brumel z Wołynia, E. Eysymond z Borysławia, F. Püschel z Rumunii.

Hotel Grand.

PP. br. F. Popper z Wiednia, W. Mertens z Berlina.

Hotel Europejski.

PP. br. M. Błażowski z Czeremchowa, F. Bietkowski ze Stanisławowa.

Hotel Reunion.

P. A. Sredniawski z Górnej wsi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 października.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	455	—	465	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	558	—	568	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	70	93	40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	115	—	125	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	6	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	20	255	70
100 marek niemieckich	117	50	117	90

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 października 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·15	93·35
styczeń-lipiec	93·15	93·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·05	97·25
kwiecień-październik	97·05	97·25
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	167·—	171·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	224·—	230·—
„ „ 1864 po 100 zł.	322·—	328·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	328·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	115·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·15	93·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·70	118·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·75	94·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·30	94·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·80	94·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·05	111·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·70	91·90
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·20	76·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·—	230·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·—	230·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·05	93·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·50	93·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·35	90·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·50	116·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	254·85	257·35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278 —	284·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·80	93·80
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·85	99·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·65	88·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·75	93·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·25	32·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	519·—	529·—
Clary 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	128·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	88·75	94·75
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	60·75	64·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	37·75	41·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	254·85	257·85
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·45	317·45
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3910·—	3930·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668·75	669·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	854·50	855·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	748·—	751·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	688·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533·50	534·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1864·—	1874·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	626·—	627·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	271·50	272·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5231·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1177·—	1183·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	759·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	854·—	864·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	769·50	770·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2832·—	2843·—
Schodnicy 500 kor.	537·—	543·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	374·50	376·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	241·—	243·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·47½	240·72½
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·62½	255·62½
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·77½	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·12½	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52	117·72
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·54¼	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 491/4 (11253 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 21 października 1910 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1910 wynoszą 4674 kor. 51 hal.

Budowle powyższe obejmują wymianę 1721 8 m. b. dębowych poręczy drogowych, 14 m. b. pachołków, naprawę 1 mostu, wykonanie 75 m³ muru oporowego i naprawę murowanego przyczółka.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1911 i 1912 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót w roku 1910 oznacza się koniec czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1910 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1910 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz po komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyjnym nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 21 października 1910 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 30 września 1910.

L. cz. E. 1007/10 (12) (11227 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionej przez c. k. Urząd podatkowy w Bohorodczanach odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya 115/120 części realności lwh. 749 ks. gr. Bohorodczany objętej Ruchli Mahler, Motia Mahler, Scheindli Mahler, Józefa Plessera, Perli Plesser, Ozyasza Plessera, Samuela Majera Waldhorna, Etti Plesser, Miriem Plesser, Izaka Mahlera własnych wraz z przynależnościami.

115/120 części wystawionych na licytacyę są ocenione na 6440 kor.

Najniższa cena wynosi 3220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 17 września 1910.

(11190 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 10 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 20 tuz. koszul, papiery, obrazy, farby, ołówki i t. p. przybory szkolne i towary papierowe, bilard i urządzenie restauracyi.

Wtorek 11 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: strzelby, rewolwery, książki, obrazy, rowery, maszyny do szycia, dywany i różne sprzęty domowe.

Środa 12 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, sprzęty domowe, cytra, fortepian i maszyna do pisania.

Czwartek 13 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, rower i gramofon.

Piątek 14 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, futro, meble, fortepian i sprzęty domowe.

Sobota 15 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 października 1910.

L. 3551/10 (11081 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 11 i 31 października b. r. między godziną 10 a 12 w południe odbędzie się w kancelaryi tutejszego Wydziału powiatowego licytacya ustna celem wydzierżawienia 8 myt na drogach powiatowych i gminnych w powiecie tutejszym na 1 względnie na 3 lata od 1 stycznia 1911 począwszy, a to:

1. myta od mostu na rzece Pełtwi w Busku z ceną wywołania rocznego czynszu 5025 kor.,

2. myta drogowego na drodze Busk-Chołojów w Busku z ceną wywołania 5050 kor.,

3. myta mostowo-drogowego w Nowosiółkach z ceną wywołania 3000 kor.,

4. myta drogowego na drodze Busk-Chołojów w Połonicznej z ceną wywołania 1480 kor.,

5. myta drogowego w Streptowie z ceną wywołania 1236 kor.,

6. myta drogowego na drodze Radziechów-Kulików w Pukaczowie z ceną wywołania 2255 kor.,

7. 2 myt drogowych na drodze Busk-Toporów:

a) na stacyi w Busku z ceną wywołania 1950 kor.,

b) na stacyi w Czanyżu z ceną 1055 koron.

Oferty pisemne wnoszone być mogą przed pierwszym terminem licytacyjnym.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w biurze tutejszego Wydziału Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Kamionce strum., 15 września 1910.

Prezes: Ujejski.

L. 3071/10 (11256 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od wyrabianych lub wprowadzonych do gminy Knihinina-wsi napojów spirytusowych, piwa, maliniaku, wiśniaku i dereniaku na przeciąg lat 5 począwszy od dnia 1 stycznia 1911 do dnia 31 grudnia 1915 odbędą się w Urzędzie gminnym w Knihininie-wsi w dniach 27 i 31 października 1910, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczne licytacye za pomocą ofert pisemnych oraz ustnie, przyczem nadmienia się, że przy pierwszej licytacyi w dniu 27 października 1910 można oferować tylko powyżej ceny wywołania, zaś przy drugiej licytacyi i poniżej ceny wywołania.

Jeżeli przy pierwszej licytacyi, która odbędzie się w dniu 27 października 1910 upłynie oferta odpowiednia i powyżej ceny wywołania, natenczas druga licytacya rozpisana na dzień 31 października 1910 zostanie odwołaną.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w kwocie 17.000 koron.

Wadyum wynosi 1700 koron.

Oferty pisemne mają być dokładnie sporządzone i w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 10 rano z dołączeniem przepisanego wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według ustawowego kursu do rąk Naczelnika gminy osobiście oddane lub pocztą nadesłane.

Przed otwarciem pisemnych ofert odbędzie się licytacya ustna.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą codzień w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Urząd gminny w Knihininie-wsi.

Knihinin-wieś, 30 września 1910.

Naczelnik gminy:

Kahan.

L. cz. E. 4939/9 (7) (10972 3—3)

Dnia 28 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 3/4 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. gm. Posada olchowska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3840 kor.

Wadyum wynosi 384 kor.

Najniższa cena wynosi 2560 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 września 1910.

L. cz. E. 546/10 (6) (11346 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ks. Jana Trzopińskiego zastąpionego przez adw. dr. Morawieckiego we Lwowie odbędzie się dnia 29 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Żurawnie licytacya realności lwh. 438 gm. Jajkowce wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stajni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5310 kor.

Najniższa cena wynosi 3540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 13 września 1910.

L. IX. b) 2242/14 (11298 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 21 października 1910 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 2010 m³ w kwocie 15.079 kor. 30 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 października 1910.

L. cz. E. 746/10 (5) (11331 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 8 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 333 gminy Hołotki wraz z przynależnościami składającej się z 2 parcel bud. i z 11 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4400 kor.

Najniższa cena wynosi 2933 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe Sioło, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1766/10 (5) (11312)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności obj. lwh. 252 ks. gr. gm. Tyrawa wołoska.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1047 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 698 kor. 54 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. 935/10 (4) (11434)

Dnia 20 października 1910 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 367 gm. Podhajce składającej się z pb. lk. 433 na której stoi dom i podwórze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2698 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1349 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 24 września 1910.

L. 4616/910 (11351)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót około budowy wodociągu dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w okolicy ujęcia wodociągowego w Bierzanowie za łączną kwotę 11.200 kor. rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Budowa ta obejmuje:

1. przełożenie młynówki za cenę 6160 kor.,

2. regulacyę potoku Serafy za cenę 4700 kor.,

3. wałki ochronne za cenę 340 kor.

Kategorye robót wymienione pod 1., 2. i 3. stanowią jedno niepodzielne przedsiębiorstwo.

Termin wykonania pojedynczych robót ustala się najdalej do 15 maja 1911.

Ze względu, że już jest wykonaną część wykopów ziemnych, tudzież dowieziona część materyałów budowlanych, obowiązuje się oferent przejąć wykopy ziemne około 170 m.³, kamień łamany i szuter do betonu z Podgórza w ilości około 312 ton 825 kg. dźwigarów żelaznych, wszystko to po cenie kosztów własnych.

Plany budowlane, kosztorys i taryfę cen, tudzież ogólne i szczegółowe warunki można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w podpisanym Zarządzie, który wydaje potrzebne druki w miarę zapasu.

Przepisowo wystosowane oferty opiewające na powyżej wymienione roboty przyjmuje Zarząd salinarny najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 20 października 1910 później wniesione lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi tego samego po godzinie 11 przed południem.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej kwoty, oferent ręczy złożonem wadyum za dotrzymanie oferty.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, zaś c. k. Zarząd salinarny od dnia jej zatwierdzenia przez galicyjską c. k. Dyrekcyę skarbu.

W ofercie musi oferent wyraźnie zaznaczyć, że warunki licytacyjne są mu znane i tymże bezwarunkowo się poddaje.

Nadmienia się, że tylko ci oferenci będą uwzględnieni, którzy z całą pewnością sprostać mogą technicznie i finansowo zadaniu wykonania powierzonych im przedsiębiorstw. Dalej zawiadamia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej rozstrzygać będzie c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie i że jej przysługuje prawo dowolnego wyboru między ofertami.

Wieliczka, dnia 5 października 1910.

L. cz. E. 1941/10 (5) (11444)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kreindli Fenster w Radomyślu, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1. połowy realności lwh. 8 gminy Rozwadów, 2. połowy realności lwh. 155 gminy Rozwadów, 3. 1/12 części realności lwh. 175 gminy Dąbrowa rzeczycka, 4. 2/3 części realności lwh. 266 gminy Dąbrowa rzeczycka.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 1500 kor., ad 2. na 1350 kor. 75 hal., ad 3. na 85 kor., ad 4. na 320 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1000 kor., ad 2. 900 kor. 50 hal., ad 3. 57 kor., ad 4. 214 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. E. 3370/9 (7) (11386)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Gergela, odbędzie się dnia 24 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 2/3 części realności lwh. 24, 2/9 części realności lwh. 68. 4/24 części realności lwh. 86 i 1/2 realności lwh. 157 ks. gr. gm. Gałówka wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 2/3 części lwh. 24 na 13.526 kor. 02 hal., 2/9 części lwh. 68 na 86 kor. 68 hal., 4/24 części lwh. 86 na 515 kor. 28 hal. i 1/2 realności lwh. 157 na 815 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi: 2/3 części lwh. 24 kwotę 9017 kor. 34 hal., 2/9 części lwh. 68 kwotę 57 kor. 78 hal., 4/24 części lwh. 86 kwotę 343 kor. 52 hal., 1/2 realności lwh. 157 kwotę 543 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 4 września 1910.

L. cz. E. 1188/10 (9) (11314 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności obj. lwh. 192, 443, 446 i 447 ks. gr. gm. kat Olchowce.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realności obj. lwh. 192 ks. gr. gm. Olchowce na 6360 kor. 72 hal., realność obj. lwh. 443 na 2695 kor. 12 hal., realność obj. lwh. 446 na kwotę 399 kor. 17 hal., wreszcie realność obj. lwh. 447 wraz z przynależnościami na kwotę 3530 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 192 kwotę 4240 kor. 48 hal., odnośnie do real. lwh. 443 kwotę 1796 kor. 74 hal., odnośnie do realności 446 kwotę 266 kor. 12 hal., odnośnie zaś do realności 447 kwotę 2353 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1044/10 (11446)

Edykt.

24 października 1910 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 57,

b) 1/2 realności lwh. 22 i

c) 3/36 części realności lwh. 21 gm. Deszno.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, ocenione są na:

ad a) na 340 kor. 63 hal.,

ad b) na 532 kor. 98 hal.,

ad c) na 20 kor. 19 hal.,

Najniższa cena wynosi:

ad a) 227 kor. 9 hal.,

ad b) 355 kor. 32 hal.,

ad c) 13 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Rymanów, dnia 7 września 1910.

L. cz. E. 779/10 (10) (11365)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sabiny Klementowskiej zam. Krepor w Dryszczowie odbędzie się dnia 27 października 1910 o g. 11 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bołszowcach licytacya realności lwh. 144 gm. Dryszczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 19 wrześni 1910.

L. cz. E. 311/10 (11) (11379)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Silberscheina w Baryczu odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności obj. lwh. 547 gm. Barysz, składającej się z zagrody gospodarczej i 8 parcel gruntowych o łącznym obszarze 1 ha., 3 a., 78 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1812 kor.

Najniższa cena wynosi 1208 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 716/10 (5) (11364)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy E. Blochet Söhne w Brünn zastąpionego przez adwokata dr. Lustiga w Brünn odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bołszowcach licytacya realności lwh. 1111 gminy Bołszowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 7200 kor.

Najniższa cena wynosi 4800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 10 września 1910.

L. cz. E. 630/10 (8) (11423)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Podhorcera kupca w Ostapiu odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 1/5 części realności obj. lwh. 392 ks. gr. gm. Ostapie, stanowiącej posiadłość wiejską wraz z przynależytościami, składającemi się z ziemiopłodów.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 860 kor., przynależności zaś na 28 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 592 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 2365/10 (4) (11435)

Dnia 20 października 1910 o godzinie 10·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 253 gm. kat. Byszów ob szaru 38 ar. 2 m², składającej się z pgr. 743/30.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 166 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 111 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 830/10 (7) (11425)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Langa odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności objętej lwh. 187 gm. Wyrów, składającej się z pb. 29/2, na której znajduje się dom i stajnia wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu sztachetowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytajest oceniona na 55 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 29 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 12 września 1910.

L. cz. E. 1661/10 (4) (11384)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 55 gm. Lipica górna, obejmującej pgr. lk 2310, 2312, 2551, 2381/1, 3381/3.

Cena najniższej oferty wynosi 613 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 725/10 (11445)

Edykt.

18 października 1910 o godz. 9 rano odbędzie się w tym Sądzie, biuro Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 52 i 56 ks. gr. gm. Królik wołoski.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9342 kor.

Najniższa cena wynosi 5957 kor. 18 hal., niżej tej ceny sprzsdaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 15 września 1910.

L. cz. E. 354/10 (11375)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Węgrzyniaka i Józefa Kalaty odbędzie się dnia 29 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 958 gm. Maniowy: 1/4 części realności lwh. 962 i 1/4 części realności lwh. 963 gm. Maniowy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 835 kor. 06 hal., za realność lwh. 958, na 1 kor. 47 hal., za 1/4 część realności lwh. 962 i 1854 kor. 96 hal., za 1/4 część realności lwh. 963.

Najniższa cena wynosi 1794 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 9 września 1910.

L. cz. E. 1070/10 (8) (11382)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya lwh. 268 gm. Kleszczówna, obejmującej pgr. lk. 436.

Cena najniższej oferty wynosi 246 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 352/10 (11376)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Plewy, odbędzie się dnia 29 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya: 1. 5/10 części realności lwh. 960, 2. 5/20 i 520 z 10/20 realn. lwh. 961, 3. 3/4 części realn. lwh. 962, 3/4 części realn. lwh. 963 gm. Maniowa.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. 523 kor. 14 hal., ad 2. 276 kor. 95 hal., ad 3. 4 kor. 41 hal., ad 4. 5564 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części realności szacunkewej t. j. 4246 kor. 25 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 9 września 1910.

L. cz. E. 1542/10 (4) (11380)

Dnia 31 października 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. lwh. 1756 gm. kat. Podhajce składającej się z budynku mieszkalnego ogrodu i podwórza.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1283 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 855 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 26 września 1910.

L. cz E. 1847/10 (11381)

Dnia 31 października 1910 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności obj. lwh. 1395 gm. kat. Podhajce miasto składającej się z domu murowanego nowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8328 kor. 49 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4164 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne akta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Podhajce, dnia 30 września 1910.

L. cz. E. 1262/10 (6) (11383)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 1326 gminy Czercze, obejmującej pgr. lk. 2261, 2359/1, 2175, 1033, 1034,

2. 2/32 części lwh. 161 gm. Czercze, obejmującego pgr. lk. 2060.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 776 kor. 67 hal., ad 2. 254 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 950/10 (3) (11432)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aby Friedmana odbędzie się dnia 21 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności obj. lwh. 1504 ks. gr. gm. Horodnica składającej się z pg. lk. 2483/1 obszaru 60 a. 75 m. kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1000 kor., którą to wartość ustala się na zasadzie § 30 c, e, i § 272 p. c., zgodnie z opinią znawcy.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 16 września 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 11/10 (1, 2) (11302 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Rakowera właściciela handlu towarów bławatnych zarejestrowanego pod firmą „Józef Rakower“ w Krakowie ul. Św. Giertrudy l. 21 dawniej w Podgórzu ul. Kalwaryjska l. 4 zamieszkałego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Feliksa Wilczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Tadeusza Federowicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 października 1910 godzinę 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 listopada 1910 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 grudnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 października 1910.

L. cz. S. 2/10 (125) (11344)

W konkursie Józefa Schmierera właściciela handlu towarów bławatnych w Zbarażu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 13 października 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 14 października 1910 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu w biurze Naczelnictwa.

Zbaraż, dnia 1 października 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1,9 (134) (11353)

Obwieszczenie.

W konkursie Józefa Bajgrowicza z Jasła, przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać, brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno mu wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 17 października 1910 włącznie.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 20 października 1910 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, w biurze Nr. 51.

Jasło, dnia 3 października 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3309 (11255 3—3)

Konkurs.

Przy gminie Busk jest do obsadzenia posada weterynarza z płacą roczną 1000 kor.

Podania wnosić należy do 20 października 1910.

Busk, dnia 5 października 1910.

Zwierzchność gminy król. woln. m. Buska.

Burmistrz:

Rosłonowski, m. p.

L. Prez. 14.336 (4) O. P./10 (11119 3—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 23 października 1910.

Podania o powyższą, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 1 października 1910.

L. 2620/10 (11080 3—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 3 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Cieszanowie.

Okręg sanitarny w Cieszanowie obejmuje 16 miejscowości z ludnością 25.398 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1400 kor., ryczałt na objazdy 800 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry, z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4 listopada 1908 normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia po nich wdów i sierót.

Ubiegający się o tę posadę musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.

2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, względnie egzaminem fizykackim.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 30 października 1910.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie.

Cieszanów, dnia 23 września 1910.

L. XIV. 670/9 (11178 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie będą nadane od 1 stycznia 1911 r. czterem zwyczajnym słuchaczom czteroletnich akademickich studyów weterynaryjnych stypendya państwowe w kwocie po 600 kor.

Stypendya te nadaje c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa. Pobieranie tych stypendyów, których wypłata asygnowana będzie w ratach miesięcznych z dołu, zależy od nienagannego zachowania się i udowodnienia, że uczeń w tych półroczach, w których nie ma żadnych terminów, złożył egzamina kollokwialne co najmniej z dwóch przedmiotów z postępem zadowalającym.

Dalsze pobieranie tych stypendyów może być dozwolone po ukończeniu czwartego roku przez dalsze trzy miesiące celem złożenia egzaminów ścisłych.

Kompetenci ubiegający się o te stypendya, mają podania swoje wnieść najpóźniej do dnia 31 października 1910 do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryjnej we Lwowie, dołączając do nich następujące załączniki: metrykę chrztu, względnie urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, dowód obywatelstwa austryackiego, świadectwo ubóstwa, dalej świadectwo dojrzałości uprawniające do uczęszczania do szkół wyższych, lub świadectwo ukończonych już z dobrym wynikiem pojedynczych lat studyów w c. k. Akademii weterynaryi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 września 1910.

L. 56.837 (11153 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum realnem w Łańcucie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 10 listopada 1910.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 900 kor., względnie 1040 koron rocznie i dodatek aktywalny w wysokości 30 prc. płacy.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum realnego w Łańcucie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27 września 1910.

L. 129.524/II. (11299 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Weisenbergu (Białogóra) z poborami 3 klasy 1 stopnia, ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

2. W Skołyszynie z poborami 3 klasy 1 stopnia, ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego.

3. W Zawadce koło Koziowej z poborami 3 klasy 3 stopnia ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego, oraz ewentualnem wynagrodzeniem 1400 kor. rocznie za codzienną jednorazową jazdę posłańczą między Zawadką a Koziową.

4. W Rzezawie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie.

Podania należy wnosić najpóźniej o pierwsze dwie i ostatnią do 18 października, o trzecią zaś najpóźniej do 25 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4 października 1910.

L. Prez. 330 (6/10) (11466 1—3)

Ogłoszenie.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Grzymałowie jest do obsadzenia natychmiast posada sługi pomocnika kancelaryjnego.

Kandydaci rutynowani w prowadzeniu kancelaryi oddziału karnego mają pierwszeństwo.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Grzymałów, 8 października 1910.

L. 14.721 (11301 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady naczelnika kancelaryi w Sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, ewentualnie w innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 28 października 1910.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 6 października 1910.

L. 2391 (10818 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Uściu ruskiem.

Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1.400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor., tudzież prawo do emerytury a to w granicach postanowień ust z dnia 12 maja 1909 Nr. 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów wyżny i niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowie, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą wykazać prócz fizycznej zdatności posiadanie następujących warunków:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom dr. medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Lekarz okręgowy w Uściu ruskiem będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w zakładzie wodoleczniczym w Wysowy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do dnia 31 października 1910.

Wydział Rady powiatowej.

Gorlice, dnia 20 września 1910.

L. Prez. 26.065 (11479 1—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu z dnia 27 września 1910 Prez. 24.867/10 ogłoszonego celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Złoczowie zawiadamia się, że jest obecnie do obsadzenia także posada sędziego powiatowego w sądzie krajowym we Lwowie.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w przepisanej drodze służbowej do 20 października 1910 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 8 października 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 75/10 (3) (11400)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 40 czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków 7 października 1910 artykuł pod tytułem: 1, „Straszliwa rewolucya w Krakowie“ zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Straszliwa rewolucya“, a kończącym się wyrazami: „Jak było na początku“ (str. 1 łam 1) zawiera znamiona występku z § 491 i 493 u k., oraz art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., zaś artykuł pod tytułem: 2. „Dzicz policyjna“ zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Rządzi tam szlachta“, a kończącym się wyrazami: „przyczynił Niemcom masę szkody“ (str. 2 łam 2) znamiona występku z §§ 491, 493 i 494 lit. a. u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 7 października 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11.772 (11300 3—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytem dnia 1 października 1910 24 losowaniu 4% w srebrze oprocentowanych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z 5 września 1887 zostały wyciągnięte:

Nr. 56.001 do włącznie 56.116

Nr. 65.244 do włącznie 65.500

t. j. 373 sztuk obligacyj w ogólnej kwocie 74.600 złr. w. a. w srebrze = 149.200 kor.

Wartość nominalna tych wylosowanych obligacyj prioritetowych będzie wypłacaną od 1 stycznia 1911 w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Z poprzednich losowań zalegają jeszcze jako niepodniesione: zapisy długu pojedynczych seryj

Nr. 12.501 do włącznie 12.819 wyciągnięte w 20 losowaniu,

Nr. 20.501 do włącznie 20.807 wyciągnięte w 19 losowaniu,

Nr 26.501 do włącznie 26.846 wyciągnięte w 22 losowaniu,

Nr. 27 501 do włącznie 27.832 wyciągnięte w 21 losowaniu,

Nr. 30.001 do włącznie 30 359 wyciągnięte w 23 losowaniu

płatne w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 października 1910.

L. cz. C. I. 294/10 (2) (11449)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kałan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez ks. Macieja Rymara pozew o 258 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 października 1910 godzina 8 rano w tym sądzie.

Celem strzeżenia praw Michała Kałana ustanawia się pana Aleksandra Dziedzickiego c. k. notaryusza w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 3 października 1910.

L. cz. C. I. 221/10 (4) (11388)

Edykt.

Przeciw Nykołajowi Budz Ila ostatniemi czasy w Starych Kutach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Eliasza Stahla kupca z Demycza pozew o zapłatę 253 kor. 84 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 października 1910 o godz. 8 rano do sali Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Nykołaja Budza Ili ustanawia się pana dr. Antoniego Bartza adwoka w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołaja Budza Ili w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 3 października 1910.

L. cz. C. I. 98/10 (1) (11378 1—3)

Edykt.

Przeciw Naści Pierog, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez Johana Heucherta z Josefsbergu pozew o 164 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 21 października 1910 o godzinie 10 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Stefana Pieroga w Letni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenice, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. C. IV. 367/10 (1) (11387)

Edykt.

Przeciw Natanowi Richterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Szyję Seligmana i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu i t p. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Natana Richtera ustanawia się pana Leiba Kranzlera w Strzyżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Natana Richtera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 16 września 1910.

L. Prez. 34 (20/10) (11266 3—3)

W depozycie tutejszego Sądu znajdują się następujące kwoty złożone poprzednio do depozytu skarbowego w latach 1874 i 1875.

Gdy do tego czasu nikt z prawami do tych depozytów się nie zgłosił wzywa się niewiadomych właścicieli lub ich prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili się z swymi prawami i te wykazali, gdyż inaczej depozyty te zostaną oznaczone jako przepadłe na rzecz Skarbu Państwa i temuż wydane będą:

Nazwa masy	Kwota
Wolf Engelberg i Aron Tepich	15 kor. 38 hal.
Ryfka Felsenfeld	3 kor.
Hirschfeld Mendel	6 kor.
Chaskel Rotman	70 kor.
Bieniecki Ludwik	150 kor. 42 hal.
Białek Stanisław	2 kor. 56 hal.
Dawid Mohr, Rafael Mohr, Mojżesz Engelberg	18 kor.
Józef Czajkowski	35 hal.
Izrael Siegel, Chaskel Rottiner, Weder, Siekierski	2. kor. 10 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 27 lutego 1910.

L. Prez. 23.528 (13) N. M/10 (11390 1—3)

Obwieszczenie.

C. k wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Lubomir Lubomiejski c. k. notaryusz w Peczeniżynie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 6 czerwca 1910 L. 14.271/10 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Starym Samborze z dniem 24 września 1910 z urzędowania w Peczeniżynie ustępuje, a dnia 1 października 1910 urzędowanie w Starym Samborze obejmuje.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10 września 1910.

L. cz. C. III. 441/10 (1) (11420)

Przeciw niewiadomemu Nykyforowi Pekierze z Polan wniósł Józef Majba z Polan do Sądu tutejszego pozew o 300 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na 7 października 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono adwokata dr. Dawida Smulowicza z Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki [illegible] w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 4 października 1910.

L. cz. C. II. 472/10 (1) (11377)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Gonetowej przedtem z Korczyny, wniósł Franciszek Gonet i spól. z Korczyny skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 733 gm. Korczyna.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 11 października 1910 o godzinie 11 rano, b. Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanej ustanawia się pana dr. Roberta Pawłowskiego adw. w Krośnie na czas jej nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 30 września 1910.

L. cz. C. I. 361/10 (2) (11362)

Edykt.

Przeciw Józefowi Paguła. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Feiwla Tauberga pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Paguły ustanawia się pana dr. Karola Badera adw. w Bełzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Paguły w rzeczonej sprawie na jego koszt i nieb[illegible]pieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie [illegible], lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 22 września 1910.

L. cz. C. II. 458/10 (1) (11366)

Przeciw nieobecnemu Andryjowi Sałamaniuk przedtem w Sorokach wnieśli Majer Schneier i Karp Reinisch w Jazłowcu skargę o 518 kor. 60 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 października 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Lisowski w Buczaczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. S[illegible]d powiatowy, Oddział II.

Bucza[illegible], dnia 27 września 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 19/10 (1) (11262 2—3)

Edykt.

Na żądanie Maryi Dziaczyńskiej z Brelikowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką nr. 142/413 na kwotę 132 kor. 63 hal. opiewającej, na imię Maryi Dziaczyńskiej wystawionej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni z książeczką tą do Sądu się zgłosił i prawa swe do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, który od ostatniego ogłoszenia liczonym będzie, książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. T. V. 6/10 (7) (11085 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Tysza z Dębna.

Michał Tysz urodzony dnia 19 września 1845 w Dębnie, mąż Anny Tysz włościanki w Dębnie, wyjechał w roku 1874 z Dębna na flis Wisłą do Gdańska i od tego czasu żadnej wieści o sobie nie dał.

Ponieważ wedle zeznań świadków, którzy wówczas z nim razem wyjechali, krypa, na którą Michał Tysz wsiadł razem z towarzyszami z powodu silnego wiatru przewróciła się, a Michał Tysz wpadłszy do wody więcej przez swoich towarzyszy nie był widziany, przeto życie Michała Tysza narażone było na niebezpieczeństwo.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 b. c. ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Anny Tysz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Różyckiemu adw. kraj. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Tysza zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 29 września 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Michała Tysza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. T. 7/10 (1) (11306 2—3)

Na wniosek protokołowanej firmy „Hipolit Śliwiński spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką“ we Lwowie ulica Wronowskich 10, przez i do rąk adw. dr. Wojciecha Dziedzica we Lwowie ulica Kościuszki l. 20, wdraża się postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Drohobycz dnia 5 lipca 1910 na kwotę 540 kor. opiewający, płatny 1 października 1910, akceptowany przez p. Kazimierza Czerwińskiego właściciela dóbr Lipica dolna.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem 2 października 1910, to jest z dniem płatności tegoż weksla przedłożył tut. Sądowi tenże weksel, bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. T. 2/10 (1) (11261 2—3)

Edykt.

Na żądanie Altera Zuckera z Trzcinicy wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi blankietu wekslowego, ostemplowanego wedle skali I. wypełnionego jedynie sumą 474 kor. Ów blankiet wekslowy bez nazwiska wekslobiorcy podpisany jedynie przez Altera Zuckera, jako wystawcę, a Jakóba Hemmla i Jakóba Jakóbowicza, jako akceptantów bez adresu i miejsca płatności, wymogów weksla wedle art. 4 weksl. nie posiadający, miał proszącemu zaginąć.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby z takowym w sądzie tutejszym się zgłosił i to w ciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i prawa swoje do niego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu blankiet ów zamortyzowany i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. Nc. V. 647/5 (1) (10525 2—3)

Na wniosek Leiby Lifschütza i Izaka Langsama wdraża się postępowanie celem amortyzacyi kwitu depozytowego Dyrekcyi Funduszu propinacyjnego we Lwowie z daty Sanok, 10 grudnia 1900 L. p. 9, który we dle podania wnioskodawców zaginął.

Wobec tego wzywa się posiadacza, a względnie dzierżyciela kwitu depozytowego Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z daty Lwów 10 grudnia 1900 L. p. 9 na przechowanej w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Sanoku z tytułu kaucyi Leiby Lifschütza i Izaka Langsama złożonej dla funduszu propinacyjnego we Lwowie na dotrzymanie warunków kontraktu dzierżawy prawa propinacyi w Tyrawie wołoskiej i Rozpuczu pięć premiowanych 3 prc. zapisów dłużnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Wiedniu I. emisyi z r. 1880 każda po 200 kor. wartości nominalnej, a to: Serya 787 Nr. 33, Serya 1354 Nr. 41, Serya 2057 Nr. 39, Serya 3311 Nr. 25 i Serya 3569 Nr. 88 wraz z kuponami, by tenże kwit c. k. Sądowi do roku przedłożył pod rygorem, że po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy kwit depozytowy na żądanie Leiby Lifschütza i Izaka Langsama zostanie uznany za bezskuteczny i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 31 grudnia 1905.

L. cz. T. 20/10 (10736 2—3)

Edykt.

Na żądanie Bartłomieja Polnara z Trześniowa wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi spalonej rzekomo książeczki Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie Nr. 3387 na kwotę 500 kor., oraz na imię Bartłomieja Polnara opiewającej.

Wskutek tego wzywa się każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc z książeczką tą do tut. sądu się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. T. V. 19/10 (3) (11259 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Karoliny Ślęzak.

Karolina Ślęzak córka Franciszka i Zofii Ślęzaków, urodzona dnia 30 października 1866 w Mrowli, wyjechała ze wsi Budy, gdzie stale zamieszkała około roku 1883 do Rumunii i tamże we wsi Giol pod miastem Derebany miała śmierć ponieść.

Po dziś dzień nie ma o jej życiu żadnych wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Karolina Ślęzak rzeczywiście poniosła śmierć,przeto na prośbę Stanisława Ślęzaka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Ottona Koppla adw. kraj. w Rzeszowie aż do dnia 17 grudnia 1910 o zaginionej.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 września 1910.

L. cz. T. 79/10 (2) (10956 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Berty Birnbaum w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Krakowa z daty 19 lipca 1907 Nr. 251.407, a według salda z dnia 1 lipca 1910 na kwotę 302 kor. 94 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. T. 28/10 (3) (11051 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Antschla Bauera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu Nr. 1256 na kwotę 1200 koron opiewającej, a wystawionej na imię Antschla Bauera.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie sześciu miesięcy od dnia tego edyktu uznaną ona zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 17 września 1910.

L. cz. T. 72/10 (2) (10958 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izaaka Hochwalda w Krakowie ul. Podbrzezie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Banku krajowego filia w Krakowie na nazwisko „Hochwalda“ wystawionej, Nr. 9186 na kwotę 50 kor. wraz z procentem do dnia 30 czerwca obliczonym w kwocie 4 kor. 78 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. T. 58/10 (2) (10963 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Grochab w Janowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dwóch książeczek wkładkowych powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, a mianowicie: książeczki Nr. 7040 na kwotę 436 kor. 66 hal. i książeczki Nr. 15.348 na kwotę 119 kor. 69 hal. opiewających, na nazwisko Maryanny Grochab wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. T. II. 9/10 (1) (10284 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Abrachama Thalera kupca w Jaśle, celem umorzenia 2 weksli, a to: weksla na 900 kor. opiewającego, 4 miesiące od daty płatnego, przez Meilecha Thalera przyjętego i przez Abrachama Thalera wystawionego i żyrowanego w Jaśle płatnego, oraz drugiego weksla bez daty wystawienia na 900 kor. opiewającego, dnia 20 marca 1911, lub 1 kwietnia 1911 płatnego przez Meilecha Thalera przyjętego, a przez Abrachama Thalera wystawionego i żyrowanego w Jaśle płatnego wdraża się postępowanie amortyzacyjne.

Dzierżyciela owych dwu weksli wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, zgłosił się i swe prawa z powyższych weksli wykazał, gdyż po bezowocnym upływie zakreślonego terminu, powyższe weksle za umorzone i skutków prawnych pozbawione zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. T. 37/10 (6) (10961 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Leopold Karol 2 im. Jeleń syn Piotra i Karoliny z Jakubowskich Jeleniów, urodzony w Bochni dnia 22 października 1852, opuścił około roku 1873, a w każdym razie przed przeszło 30 laty dom rodziców, udając się do Ameryki.

Przez kilka lat pisywał listy do rodziny, jednak najmniej od 30 lat przestał pisywać i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Anieli z Jeleniów Romanowej (siostry zaginionego) w Bochni postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Gustawowi Müllerowi w Bochni wiadomości o powyż wymienionym.

Leopolda Karola 2 im. Jelenia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. T. 77/10 (3) (10959 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eugenii Angelus wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych:

1. udział wkładkowy Tow. kred. rękodzielników i przemysłowców w Krakowie na imię Angelus i Ska. Zakład zastawniczy R. II. fol. 370 na 154 kor. 05 hal.,

2. Udział wkładkowy Tow. kred. rękodzielników i przemysłowców w Krakowie na imię Angelus i Ska. Zakład zastawniczy Tom. II. funduszu gwarancyjnego fol. 6 na 2375 koron.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. T. 8/10 (1) (11305 2—3)

Edykt.

Na wniosek Wolfa Gabla regocyanta w Błotni wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Maryszczów dnia 15 września 1909 na sumę 2600 kor. opiewającego, płatnego dnia 15 grudnia 1909, akceptowanego przez Stanisława Kędzierskiego, a nie zaopatrzonego podpisem wystawcy.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi tenże weksel, bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 17 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 35/10 (7) (10806 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę z Bydłowskich 1 śl. Pobihun 2 śl. Malowaną w Torskiem.

Kuratorem jej ustanowiono Łesia Zapotocznego naczelnika gminy w Torskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 18 marca 1910.

L. cz. P. 34/10 (7) (10805 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Łesia i Małankę małżonków Kozij w Torskiem.

Kuratorem ich ustanowiono Maksyma Kozija syna Pawła w Torskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 18 marca 1910

L. cz. L. VIII. 5/10 (14) (10849 2—3)

Bartłomiej Obrochta syn Jakóba i Agnieszka Obrochta z Zakopanego oddani zostali pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ich ustanowiony został Jan Gąsienica Zarycki z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. P. 90/10 (11) (10843 2—3)

Edykt.

Jana Proksę w Jaworznie uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Józefa Smalcerza w Jaworznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 14 września 1910.

L. cz. P. 30/6 (44) (10645 1—3)

Uchwała.

Zawieszoną nad Romanem Kocowskim z Chodorowa, kuratelę z powodu marnotrawstwa tus. uchwałą z dnia 22 lutego 1906 P. 30/6 (3) stosownie do tus. uchwały z dnia 10 września 1910 P. 30/6 (44) znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chodorów, 10 września 1910.

L. cz. L. 6/10 (9) (10809 1—3)

Franciszek Zawierucha syn z Gierałtowic uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Franciszek Zawierucha ojciec w Gierałtowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 9 września 1910.

L. cz. P. VI. 85/10 (5) (10938 1—3)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Paraszkę Romasyszyn w Kabarowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Andrucha Romasyszyna w Kabarowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 2 sierpnia 1910.

L. cz. P. 84/10 (10876)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Gagatowicza w Jasienicy zamkowej.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kopacza syna Jacka w Jasienicy zamkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 23 września 1910.

L. cz. L. IV. 9/10 (7) (10861)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Agnieszkę Hykawą w Konstancyi.

Kuratorem jej ustanowiono Fedia Szydłowskiego w Konstancyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. P. 128/10 (4) (10929)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Hirscha Grösslera w Niepołomicach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Grösslera w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 9 września 1910.

L. cz. P. V. 476/9 (8) (10836)

Edykt.

Jana Przygrodzkiego Piotra, rolnika w Kołomyi i żonę tegoż Katarzynę z Hawryszczuków Przygrodzką uznano marnotrawnymi i zawieszono nad nimi kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. L. 3/10 (4) (10859)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Anastazyę Seredocha w Prusinowie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Seredochę w Prusinowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 11 sierpnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie
na
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
„Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych“
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie
które odbędzie się we czwartek dnia 27 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sali posiedzeń Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie ulica Kościuszki l. 7, I.-sze piętro (wejście z ulicy Trzeciego Maja l. 14) z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunków i sprawozdanie Zarządu
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wybór 4 członków i 4 zastępców członków Rady nadzorczej
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Niektóre zmiany regulaminu
7. Wnioski członków stosownie do § 17 statutu

Ze względu na wymagany w § 17 statutu komplet upraszam uprzejmie o niezawodne przybycie osobiście, lub też wydelegowanie swego pełnomocnika.

Lwów, dnia 8 października 1910.

Prezes Rady nadzorczej
Mycielski.

Stenograficzny protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia jest od dnia dzisiejszego wyłożony w biurze Związku i każdy Członek Stowarzyszenia może przeglądnąć go w godzinach urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

L. 13.819/910. (11295 2—2)

OGŁOSZENIE.

Krajowy Szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę ziemniaków na rok 1910/11.

Dostawa wynosi w porze jesiennej do 15 listopada 1910 około 60.000 kg., na wiosnę do 30 kwietnia 1911 40 000 kg.

Ziemniaki mają być dostawione do szpitala we workach, suche, zdrowe i wybierane.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, z potwierdzeniem, że oferent złożył wadyum 5 procent w kasie szpitalnej, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 18 października 1910.

Krajowy szpital powszechny.

Lwów, 5 października 1910.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.